„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 341. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK WTOREK, 7 GRUDNIA, (TUESDAY, DECEMBER 7), 1926 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

# Dmowski twórcą polskiego Ku-Klux Klanu

## ELEKTRYFIKACJA MIAST POLSKICH ZAPEWNIONA

### Olbrzymie konsorcjum amerykańskie otwiera rządowi 20-miljonowy kredyt na prowadzenie robót w tym kierunku.

### MORGAN PROPONUJE POŻYCZKĘ NA PROCENT NIŻSZY NIŻ W OFERTACH DOTYCHCZASOWYCH

(Specjalny kablogram World'a)

WARSZAWA, 6 grudnia. — 10 grudnia spodziewany tu jest przyjazd przedstawicieli American European Utilities Corp. dla podpisania kontraktu z rządem polskim w sprawie planów elektryfikacji kraju na wielką skalę. Korporacja amerykańska, złożona z takich kompanij, jak General Electric, Western Electric, i Westinghouse, udzieli rządowi pożyczki w wysokości 20 miljonów dolarów, zagwarantowanej przez Polski Bank Gospodarczy, będący faktycznie instytucją rządową.

Do wyrobienia Polsce tego kredytu w Stanach Zjednoczonych miał się przyczynić głównie dyrektor Banku Rezerw Federalnych w Bostonie, p. W. P. G. Harding, który wrócił niedawno do Stanów Zjednoczonych po dłuższym pobycie w Polsce.

* * *

WARSZAWA, 6 grudnia. — Finansiści polscy są zdania, iż stan rzeczy o tyle się poprawił w kraju, że stało się możliwem zaciąganie pożyczek zagranicznych na znacznie łatwiejszych niż dotąd warunkach. Swiadczy o tem wiadomość dzisiejsza, że przedstawiciele kompanji Morgana przybyli do Warszawy dla zaofiarowania korzystniejszych rat procentowych i że minister skarbu zrzekł się drugiej części pożyczki Dillon-Reid'a. Wiadomości tej nie potwierdzono jednak urzędowo.

## MOSKWA PODAJE RĘKĘ KANTONOWI

### Chińska partja komunistyczna będzie odtąd odgrywać rolę politycznego łącznika pomiędzy Sowietami i Kuomintangiem

### ŚWIADCZĄ O TEM UCHWAŁY POWZIĘTE NA ZJEŹDZIE KOMUNISTYCZNYM, ODBYWAJĄCYM SIĘ W MOSKWIE

MOSKWA, 6 grudnia. — Odbywająca się obecnie w Moskwie sesja centralnego komitetu Międzynarodówki komunistycznej jest momentem wielkiej doniosłości politycznej, gdyż doszło na niej do ostatecznego porozumienia pomiędzy kuomintang (partja narodowców kantońskich) a chińską partją komunistyczną, działającą w ścisłym kontakcie z Moskwą. Słowem, chińska partja komunistyczna stanie się odtąd łącznikiem pomiędzy rozrastającym się potężnie ruchem patrjotycznym w Chinach Południowych a Sowietami.

Zgodnie z hasłem nieżyjącego już obecnie Sun-Yat-Sena: „pracujcie z Moskwą, ale patrzcie na Zachód", stosunki wzmocnione obecnie na zjeździe w Moskwie, znacznie się były nadwątliły.

Następcy Sun-Yat-Sena niechętnie stosowali się do rad komunistycznych doradców z Moskwy, obecnie ta ostatnia mocniej oddziaływać będzie w drodze wpływów partyjnych na przebieg wypadków w Chinach.

## CHORY KRÓL SPOTYKA ŻONĘ

### POWRÓT KRÓLOWEJ Z ZA OCEANU MA CHARAKTER TRIUMFALNY.

### Wróciła żywa i zdrowa — ale co przywiozła?

BUKARESZT, 6 grudnia. — Centralną figurą w uroczystem spotkaniu przez ludność stolicy rumuńskiej królowej, wracającej z dalekiej podróży, będzie król Ferdynand, o którym pisano niedawno, że ciężką złożony niemocą, ma dni policzone.

Królowę powitają ministrowie, dyplomaci, żołnierze, marynarze, deputacje wszystkich niemal organizacyj społecznych i młodzież szkolna.

Owacje są tylko zewnętrznym objawem powszechnego zainteresowania, jakie budził pobyt królowej zagranicą, a zwłaszcza za oceanem.

***Wstępujcie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!***

## PRZECIW SWAWOLI SŁOWA

### Dwa nowe (?) dekrety tymczasowe określają odpowiedzialność za szerzenie wiadomości i opinij szkodliwych dla państwa i rządu

### RZĄD BIERZE W OBRONĘ AUTORYTET NAJWYŻSZEJ WŁADZY PAŃSTWOWEJ

(Z radjogramu The World'a)

BERLIN, 6 grudnia. — Rząd Marszałka Piłsudskiego wydał dziś dwa dekrety, które w razie przyjęcia w Sejmie, uczyniłyby prawie niemożliwą publikację wiadomości politycznej treści.

Dekret może się okazać krępującym dla korespondentów zagranicznych, którzy zorganizowali dziś deputację do ministra spraw zagranicznych dla wyjaśnienia szczegółów dekretu i zbadania w jakich granicach będą ich krępowały nowe rozporządzenia. Pierwszy dekret wzbrania rozmów na tematy polityczne w miejscach publicznych, o ile wygłaszane wiadomości i opinje mogą przynieść szkodę państwu. Winni karani będą więzieniem do trzech miesięcy lub grzywną do 200 dolarów.

Za ogłaszanie wiadomości szkodliwych w druku, winnym grozi 6 miesięcy więzienia lub 1,000 dolarów grzywny. Za obrazę w druku wyższych urzędników państwa — rok więzienia lub 2,000 dol. grzywny. Za rozpowszechnianie wiadomości o niebezpieczeństwie, — grożącem państwu z zewnątrz lub od wewnątrz — trzy lata więzienia i 3,000 dolarów kary pieniężnej. Procesy za obrazę wyższych urzędników będą wytaczane, choćby poszkodowany nie dochodził swej krzywdy. Krytyka, godząca w autorytet Prezydenta Rzeczypospolitej, karana będzie niezależnie od tego, czy fakty, które posłużyły za temat prawdziwe były czy zmyślone.

Drugi dekret przewiduje karę 6 tygodni więzienia lub tysiąca dolarów za podawanie do wiadomości publicznej treści spraw wytoczonych na zasadzie pierwszego dekretu, a jeszcze przez sąd nie rozpatrzonych. Odpowiedzialność redaktora zmniejsza się lub zupełnie odpada, gdy wskaże on autora obrażającego rząd lub szkodliwego dla państwa artykułu czy wzmianki. W razie uznania przez sąd artykułu skonfiskowanego przez cenzurę za nieszkodliwy, rząd zwracać będzie wydawcom dzienników straty pieniężne, poniesione przez nich z tego powodu.

(Przypuszczać należy, że mowa tu o dawniejszym dekrecie prasowym, o którym dopiero teraz dowiedziano się w Berlinie, gdy w Polsce stał się już on poniekąd przebrzmiałą sprawą. — Przyp. Red.)

## Józefa Grabowska z Paterson, poszukuje swej zaginionej córki

Pani Józefa Grabowska przybyła do New Yorku dla odszukania swej zagubionej 16-letniej córki. Pani Grabowska po przedstawieniu swej prośby zemdlała w redakcji.

## Mniej noworodków — więcej starców

### CHURCHILL W DOŚĆ CZARNYCH KOLORACH WIDZI ROZMNAŻANIE SIĘ ANGLIKÓW

LONDYN, 6 grudnia. — Przemawiając w Institute of Actuaries, Winston Churchill wyraził przeświadczenie, że w roku 1970 znacznie więcej starców żyć będzie w Anglji, niż obecnie, podczas gdy wzrost ludności pozostanie na obecnym poziomie. Ogólna liczba mężczyzn zmniejszy się znacznie w porównaniu do liczby kobiet.

„Takie to cienie padają od tych kolumn cyfr — mówił angielski minister skarbu — i ważną jest rzeczą dla społeczeństwa tak potężnego, jak angielskie kierować się tem, co można w nich wyczytać — na przyszłość.

## CZARNY ŚNIEG SPADŁ WE FRANCJI

### Pola okryły się żałobnym kirem niewytłumaczonego dotąd pochodzenia

PARYŻ, 6 grudnia. — W górskim okręgu Livradois w departamencie Puy-de Dome — po zwykłej zamieci śnieżnej spadł śnieg, nie biały, jak śnieg, ale czarny jak sadza z komina. Najstarsi mieszkańcy tych stron nie pamiętają podobnego zjawiska. Przyczyny tego dziwnego zakopcenia śniegu dotąd nie zostały zbadane.

## W HANKOW CISZA PRZED BURZĄ

### KOMISJA ROZPATRUJE ŻĄDANIA CHIŃSKIEGO PROLETARJATU

### Katechizm dla oficerów i żołnierzy Kuomingtangu, streszczający hasła ideowe południowych radykałów

HANKOW, 6 grudnia. — Pojawienie się torpedowców i kanonierek cudzoziemskich podziałało uspakajająco na nastroje ludności chińskiej. Zapowiedziany na wczoraj strajk powszechny nie doszedł narazie do skutku. Nie ustała jednak dalsza propaganda wśród robotników. Chiński gubernator mianował komisję celem opracowania nowej skali płac. W skład komisji wchodzą dwaj przedstawiciele rządu kantońskiego, delegaci chińskiej izby handlowej i związków robotniczych. Komisja w ciągu trzech dni ma opracować warunki kompromisu.

Francuzi w dalszym ciągu okopują się i budują barykady w swym setlemencie. Sztab armji kantońskiej wydał „katechizm" dla oficerów i urzędników wojskowych z rozkazem nauczenia się go na pamięć dla dalszej propagandy w szeregach w ciągu trzech dni. Katechizm zawiera między innemi takie pytania i odpowiedzi. Pyt.: Kim jesteś? Odp.: Towarzyszem z pod czerwonych znaków armji, walczą-

(Ciąg dalszy na str. 8-mej)

## SKANDAL BANKOWY W AUSTRJI

### Państwo przypłaciło 7 milj. strat spekulacje giełdowe Bosela, który działał na szkodę skarbu w porozumieniu z min. Ahrer'em.

### Socjaliści żądają wydania go władzom austrjackim przez rząd St. Zjedn.

WIEDEN, 6 grudnia.—Transakcje pocztowych kas oszczędnościowych w Wiedniu za czasów gdy Sigmunt Bosel był prezesem Banku Związkowego, stały się tematem sensacyjnych rewelacyj w parlamencie austrjackim w związku z zeznaniami, jakie złożyli przed komisją śledczą byli premjerowie Seipel i Ramek i min. skarbu Schurff.

Socjaliści domagają się pociągnięcia do odpowiedzialności Dr. Jakóba Ahrera, byłego ministra skarbu w gabinecie Rameka — przebywającego obecnie w Stanach Zjednoczonych. Komisja śledcza ograniczyła się narazie do zaapelowania do uczuć patrjotycznych b. ministra, by skłonić go do powrotu, gdyby to jednak nie odniosło skutku, możliwem jest, że rząd austrjacki zażąda wydania go władzom sądowym.

Z zeznań Rameka w komisji śledczej wynika, że Dr. Ahrer bez jego zgody podpisał umowę, upoważniającą Pocztowy Bank Oszczędności do kupienia akcyj złożonych przez Bosela jako depozyt pod czteromiljonową pożyczkę na spekulacje na giełdzie francuskiej. Bank zapłacił więcej niż wynosiła rynkowa wartość tego depozytu i skutkiem tego skarb państwa z wierzyciela stał się dłużnikiem w sumie siedmiu miljonów dolarów.

## *MIKADO MA SIĘ LEPIEJ*

TOKJO, 6 grudnia.—Cesarz japoński, od szeregu lat ciężko chory, ma zamiar spędzić tę zimę w willi cesarskiej w Hayama. Byłby to pierwszy jego od 7-miu lat wyjazd z pałacu w Tokjo i dowód, że w stanie jego zdrowia, uważanym przed paru tygodniami za krytyczny, nastąpiła znaczna poprawa.

## PROKLAMUJE W POZNANIU WIELKĄ KONSPIRACJĘ ANTYRZĄDOWĄ O CHARAKTERZE FASZYSTOWSKIM

### W dalszych planach formacje oddziałów bojowych

### S. HALLER I ZDZIECHOWSKI SEKUNDUJĄ DMOWSKIEMU W TEJ BŁAZEŃSKIEJ HECY

(Radjogram The N. Y. Times'a)

WARSZAWA, 6 grudnia.—Roman Dmowski, od lat główny filar nacjonalizmu w Polsce, stał się dziś wodzem zjednoczonej opozycji przeciw rządom Marszałka Piłsudskiego, stanąwszy na czele partji, przypominającej Ku Klux Klan w swych metodach organizacyjnych, choć członkowie jej nie stroją się w białe szaty.

Nowe stronnictwo Dmowskiego jest piętnowane przez inne, jako próba zbudowania kombinacji faszystowsko-masońskiej, w którąby weszły wszystkie żywioły żywiące wrogie uczucia względem Marszałka i przeciwdziałające jego sojuszowi z monarchistami, grupującymi się przy Radziwille. Oprócz członków dawnego bloku prawicowego, który istniał już w tych czasach, gdy Piłsudskiego łączyły najbliższe stosunki z socjalistami, do nowego stronnictwa opozycyjnego wchodzą: generał Stanisław Haller, zażarty wróg Marszałka i były minister Zdziechowski, który po ostatniem swem antyrządowem przemówieniu w Sejmie, został obity do utraty przytomności przez grupę oficerów, którzy naszli jego mieszkanie w nocy. Inni, mniej wybitni oponenci Marszałka, tworzą grupę, liczącą już 300 członków. Cztery stronnictwa sejmowe piszą się całkowicie na program tego ruchu, objętego ogólną nazwą obozu Wielkiej Polski, co odpowiada pojęciu pan-polonizmu. Oprócz tego nowego Ku-Klux-Klanu, pozostają w opozy-

(Ciąg dalszy na str. 8-mej)

## PODBIEGUNOWE NIEPOROZUMIENIA

### Amundsen obraził się na generała Nobile za „ośmieszanie Norwegji"

NEW YORK, 6 grudnia.—Znakomity podróżnik Roald Amundsen, z jednej strony i lotnik włoski, gen. U. Nobile, z drugiej, oddawna już byli w sporze z powodu, że Włosi sobie tylko przypisać chcieli historyczną zasługę „przelotu nad stropem świata" w balonie sterowym Norge, zbudowanym w Rzymie i znajdującym się formalnie pod zarządem Nobile, choć duszą ekspedycji był R. Amundsen. Wczoraj Amundsen telegrafował do norweskiego Aero Klubu w New Yorku, zrzekając się w swojem imieniu i w imieniu swego przyjaciela i towarzysza tej podróży, Amerykanina Ellsworth'a, tytułu członka honorowego tej organizacji, podając za powód tego wystąpienia fakt, że Aero Klub nie sprzeciwił się „ośmieszaniu Norwegji i Norwegów", na jakie gen. Nobile pozwolił sobie w odczytach, wygłaszanych w Ameryce za wiedzą i przyzwoleniem tego klubu.

## ZMARŁ CLAUDE MONET

### Sztuka francuska straciła w nim najwybitniejszego swego przedstawiciela

GIVERNY, Francja. — Zmarł tu wczoraj znakomity malarz francuski, ojciec impresjonizmu, Claude Monet w osiemdziesiątym szóstym roku życia. George Clemenceau czuwał przy łożu umierającego przyjaciela do ostatniej chwili. Monet prawie nagle stał się malarzem wszechświatowej sławy przed 40 laty. Stworzył wielką szkołę w malarstwie europejskiem. Dzieła jego zdobią największe galerje świata, w ich liczbie kolekcję Morgana w Stanach Zjednoczonych.

## PROTEKTORAT WŁOCH NAD ALBANJĄ

### BELGRAD WIDZI W TEM PIERWSZY ZAMACH ZE STRONY IMPERJALIZMU WŁOSKIEGO NA NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTW BAŁKAŃSKICH

### Prasa w Jugosławji bije na alarm z tego powodu

BELGRAD, 6 grudnia. — Znaczne zaniepokojenie wywołała tu wiadomość o rozciągnięciu przez Włochy protektoratu nad Albanją, czemu zresztą przeczy prasa faszystowska w Rzymie, dowodząc, że zawarte „przymierze" nie godzi bynajmniej w niepodległość Albanji i jest tylko jeszcze jednym dowodem pokojowych tendencyj Mussoliniego.

Inaczej zapatruje się na to min. spr. zagr. Ninczicz i cała prasa jugosławska, interpretując włosko-albańską umowę — stwierdza, że przekreśla ona wszystkie umowy Włoch z Jugosławją. Włochy wstąpiły w ślady dawnej monarchji austro-węgierskiej i dążą do ekonomicznych i terytorjalnych zdobyczy na Bałkanach — stwierdza Daily Politika, domagając się od rządu, by energicznie wystąpił przeciw włoskiemu protektoratowi, o którym mówiono już dawniej, a który obecnie stał się faktem dokonanym.

## *STANDARD OIL NABYŁ TERENY NAFTOWE NA KAUKAZIE*

### Warunki amerykańskiego monopolu uwzględniają odszkodowania dla dawnych właścicieli koncesyj

LONDYN, 6 grudnia. — Dyrektor rosyjskich organizacyj naftowych, Serebrowski, miał podpisać umowę z przedstawicielami Standard Oil. Według umowy tej kompanja amerykańska eksploatować będzie kaukaskie tereny naftowe na zasadzie monopolu. Różnica pomiędzy ceną nafty na rynku światowym a ceną wymówioną w kontrakcie ma pójść na spłatę licznych pretensyj dawnych właścicieli koncesyj naftowych i urządzeń technicznych, skonfiskowanych przez rząd sowiecki.

## GARIBALDI CHCE SKOMPROMITOWAĆ RZĄD FRANCUSKI

### Dąży do wywołania zatargu dyplomatycznego pomiędzy Francją a Hiszpanją

### Sprawa nabiera cech dyplomatycznego skandalu

PARYŻ, 6 grudnia. — Ricciotti Garibaldi postanowił nikogo nie oszczędzać w swej generalnej spowiedzi z przeszłych grzechów. Sędzia śledczy odwołał się do najwyższych władz sądowych wobec faktu, że zaznania Garibaldiego są w najwyższym stopniu kompromitujące dla dwóch byłych kierowników polityki francuskiej.

Garibaldiemu wyraźnie zależy na tem, by sprawa nabrała rozgłosu i zatoczyła szerokie koło. Dziennik „Presse" podaje, że oskarżony o działalność prowokatorską na rzecz faszyzmu emisarjusz Mussoliniego, rozkonspirowując rewolucję katalońską, działał w porozumieniu z paru wybitnymi politykami francuskimi.

# Darewski, po rabunku, raniony wraca do domu

## Przeszyty kulą rewolwerową podróżuje koleją podmiejską do Bronx

### W błędnem kole wykoleił się szybko i skończył w więzieniu

Detektyw William McCoy ze stacji policyjnej Morrisania przyglądał się burzy jaka szalała za oknem i błąkał się myślami w słonecznej Florydzie w chwili gdy sierżant zbliżył się do niego i rozkazał mu udać się do domu pnr. 1166 Gerard ave., ażeby przekonać się czy rzeczywiście jakiś nieznany niebieski ptaszek puka do okna tego domu.

Detektyw w kilka minut po otrzymaniu rozkazu znalazł się na dachu 5-cio piętrowego budynku apartamentowego i przechyliwszy się przez krawędź obserwował jegomościa na drabinie ratunkowej, który najwidoczniej starał się otworzyć okno na drugiem piętrze. McCoy, uzbrojony w rewolwer, wystrzelił w powietrze. Nie pomogło to jednak. Detektyw wystrzelił jeszcze dwa razy lecz opryszek w dalszym ciągu operował około okna. McCoy nie żałował naboi i skierował ogień rewolwerowy w kierunku złodziejaszka. Nieznany jegomość porzucił „pracę" zeskoczył z drabiny i ulotnił się bez śladu.

McCoy nie ścigał go. Przeciw nie udał się on najspokojniej na stację policyjną i telefonicznie zawiadomił wszystkie ambulanse, ażeby zatrzymać mężczyznę, który o tym czasie będzie szukał pomocy lekarskiej, ażeby opatrzyć rany postrzałowe. W ciągu pół godziny zaledwie powiadomiono go, że zawezwano ambulans do domu pn. 51 E. 117 ulica, i że William Darewski, lat 17, został zabrany do szpitala Fordham. Według słów detektywa młodzieniec miał oświadczyć, iż obrabował jedno mieszkanie w domu przy ulicy Gerard i starał się dostać do drugiego w tych samych intencjach lecz został postrzelony. Kula przeszła tuż ponad sercem i wyszła przez plecy. Darewski przebiegł sześć bloków przez zaśnieżone ulice i dotarł do stacji subway'u przy 161 ulicy. Dojechał on kolejką do 116-ej ulicy i następnie musiał przejść jeszcze trzy bloki, ażeby trafić do domu. W czasie tej krótkiej lecz uciążliwej podróży krew ciekła obficie z dwóch ran postrzałowych jakie otrzymał podczas nieudałego rabunku. Nikt jednak z pasażerów subwayowych i przechodniów ulicznych nie podejrzewał, iż Darewski jest postrzelony i ocieka krwią. Młodzieniec oświadczył rodzicom, iż zbłąkana kula zraniła go w chwili gdy przechodził ulicą. Policja natomiast przekonała się z jego słów, iż był urzędnikiem w sklepie jubilerskim, i że okradając mieszkania chciał odzyskać pieniądze, które roztrwonił grając w karty.

# Z Gehenny Emigracyjnej

### Powrót pińczuka Sidorowicza do Polski po latach biedy w Stanach Zjednoczonych

W prastarych siedzibach ojców swych, zapadli między błota i knieje Polesia, w dorzeczu Prypeci, Piny, Jasiołdy, Horynia i Słuczy, pomiędzy właściwą Białorusią a Wołyniem, mieszkają ludzie dziwni... Naród osobliwy, który wiosną i jesienią rzadko kiedy z chat kurnych na świat wygląda, choć w każdej porze roku służy za przewodnika zbłąkanym, jako że z moczarów i zdradzieckich „oczajów" jeden tylko ich wyprowadzić zdoła. To-pińczuki!

Spytasz tego lub owego: „Słuchajcie, czy wy Polak czy Ruski?" — Odpowie: „ Nie znaju pane, wydno tutejszy". Zapytasz tedy: „No tak Małoros, Ukrainiec?" — Rzeknie znów: „Ne znaju, pane, tutejszy".

On naprawdę tutejszy; w baśniach praojców jego wzmianki o jadźwigach, o nawałnicach dziejowych, o carskiej „Rassiej" o „Polsze-matki". Polska mu matką, a on tutejszy! Wiadomo: pińczuk! Starszy od dębów i sosen. Zdawna z ziemią zrosły...

Pińczukiem jest Protap Sidorowicz, z powiatu pińskiego, który przed laty do Ameryki za chlebem wywędrował. Tłukł się i tu i ówdzie, aż wreszcie losy zawiodły go w okolice Nowego Yorku do Maspeth.

Zjawił się „z usami" jasnemi, płowemi i łbem kosmatym, czarnym — zlekka ospowaty, o czerstwej twarzy — w redakcji naszego pisma. Ciężko mu było wywindować się opuchłemi nogami na trzecie piętro. Siadł wreszcie na podsuniętym mu stołku i odsapnął. Po dłuższej chwili, odpocząwszy, urywanemi słowy, z trudem odpowiadając na pytania, wywnętrzać się począł:

— „Tak i jest. Budzie mnie sorok sześć lit na światoha Andrija, a żenie mojej ze sorok piat. Użen tu ośmnacać lit, ili menij. Synka maju, pane w starom kraju... Uże budzie wełykij... Jak haworycie? Czy hramotny?... Ne, pane, ne znaju i ne mahu czy taty ny pysaty... Pryichał siuda za rabotoj i tak ostałsia... Uże budzie dwa roki jak mia zaperło... i na bruch, jak tu każut „rup turu", balieju i nohi sowsim popuchli.

W kilka tygodni potem zjawił się całkiem nieoczekiwany Protap Sidorowicz, syn Jermołaja, i Hanny uśmiechnięty, znać powiodło mu się coś, bo aż błyskał rzędami śnieżno białych zębów z wielkiego zadowolenia. Z trudem można było wydobyć wiadomość, że konsulat zajął się nim szczerze, że jednak brak jeszcze pewnych dowodów osobistych. Oświadczył też, że zaraz na wstępie poznano w konsulacie co jest zacz i skąd pochodzi. „Ahowo" — to wieś Ogowo, gminy Brodnica, powiatu pińskiego, w województwie poleskiem. Powiedziano mu w urzędzie polskim, że może całkiem za darmo dostać się do kraju, jeżeli przyniesie świadectwo lekarza, który go leczył, jak i podpisy 2 wybitnych obywateli, stwierdzających, że istotnie zasługuje na repatrjację. Tylko jeszcze z paszportem trochę nie w porządku...

Dopytywał się o to i o tamto, wreszcie poszedł, dziękując. Wczoraj rano zjawił się po raz trzeci w redakcji i już od progu zaczął radośnie:

— „Znajuć, pane, uże jidu do kraju. Usi bumahi w poriadku.

Mówił jeszcze i po pożegnaniu długo, opisywał jak, co i gdzie. Że nigdzie chodzić nie potrzebował, że wszystko mu w konsulacie zrobiono bezpłatnie. Chwalił się na zakończenie, że „choć prawosławny" to jednak on do Polszi-matki „nadleży". Wiadomo, on „tamtejszy", z Polesia, swój, pińczuk!...

• • •

O północy z piątku na sobotę, ruszył z przystani na rzece Hudson statek „Pennland", zdążając do Antwerpji. Mroźny wietrzyk zamienił się wkrótce w prawdziwy wichał, gdy, rozwinąwszy banderę brytyjską, okręt mijał dumny posąg wolności, rzucający snop światła na zatokę...

Pasażerowie klasy pierwszej gotowali się jedni do snu, inni już spali. Spało też wszystko i w trzeciej klasie. Spał snem sprawiedliwych, znużony ostatniemi przygotowaniami odjazdowemi, Protap Sidorowicz, pińczuk, wracający do swoich po latach ciężkiej pracy i nędzy pośród społeczeństwa bogatego, opływającego we wszelki dostatek ziemski...

Nie obudził się nasz pińczuk, nie wstał i nie wyszedł na pokład, by po raz ostatni spojrzeć na wielkie dzieło dłuta Bartholdiego... Nigdy dobrze nie rozumiał co pomnik ten znaczy: Ot, myślał sobie, Hameryka, ta i już!... Więc spał snem twardym, tam na dole, w kajucie trzeciej klasy, śniąc o skromnej kurnej chacie i swoich, nad brzegami Piny, wśród błot i kniej Polesia osiadłych...

Biedny, przedwcześnie postarzały wychodźca polski, skromny **„tamtejszy"** pińczuk, Protap Sidorowicz, — pojechał „na Gwiazdkę" — do swoich...

## Tanie podróże do Stanów Zjednoczonych

Bogacz i filantrop bostoński opracowywa obecnie plan tanich podróży dla turystów amerykańskich do Europy i europejskich do Ameryki.

Projektodawca tego pożytecznego pomysłu prowadzi rokowania z wielkiemi towarzystwami okrętowemi, aby umożliwić niezamożnym turystom podróż czterotygodniową z postojem czternastodniowym dla turystów amerykańskich w Hamburgu, Berlinie lub Londynie, dla europejskich zaś turystów z dziesięciodniowym postojem w Ameryce za sumę ryczałtową 240 dolarów razem z utrzymaniem.

Bezwątpienia p. Filenc znajdzie tysiące klientów.

***Wstępujcie do Komitetu im. Józefa Piłsudskiego***

PARAMOUNT
TIMES SQUARE
Jeden z Teatrów Publicznych
Obraz Franka Tuttle
*Wytwórni Paramount*
LOVE 'EM AND LEAVE 'EM
wzięte ze szlagieru scenowego
JOHN V. A. WEAVER'A
Jessie Crawford przy organie
Wspaniała Revue „BOOK LOVERS"
pod reżyserją John M. Anderson'a.

Czy Charlie Chaplin zakochał się w nowej artystce? Nową donną serca Chaplina ma być Merna Kennedy przedstawiona na powyższej rycinie obok Chaplina.

## Chaplin ofiarą epidemji rozwodowej

### Artysta wyprosił z domu pijanych gości—Żona oskarża go o okrucieństwo

Charlie Chaplin padł najwidoczniej ofiarą hollywoodskiej epidemji rozwodowej. Ostatnie jego oświadczenia, jak również słowa pani Chaplin wskazują na to, że chwilowa separacja zakończy się rozwodem. Żona komika oświadcza, że nie powróci do Beverly Hills. Manager Charliego powiedział, że artysta nie odpowiada za długi jakie w międzyczasie zasiągnie jego żona i na dodatek zaznaczył, że Chaplin zrywa z żoną prawdopodobnie na zawsze. Aktor gorąco przeczy pogłoskom, jakoby źle się obchodził ze swoją żoną, co zaś się tyczy wypadku jaki się zdarzył w ich domu i o którym wspominała jego żona to zaznaczył, że było to nieporozumienie wywołane zachowaniem się połowicy. Mianowicie żona sprowadziła do domu gości o godzinie drugiej w nocy i miała zamiar urządzić pijatykę. Dźwięki gramofonu, fortepianu i radjo rozlegały się po całym domu w chwili gdy artysta, dzieci i niańka spali snem sprawiedliwych. Zbudzony Chaplin zawołał żonę do swego pokoju i domagał się wyproszenia gości. Żona przychyliła się do jego żądania i następnego dnia opuściła progi mieszkania.

George Beebe adwokat żony Chaplina zaznaczył, że nie ma pojęcia na jakiej drodze zostanie wytoczony proces i jak wielką może być suma ewentualnego odszkodowania. Będzie to zależało całkowicie od pani Chaplin.

Chaplin oczekuje obecnie swego adwokata Lloyda Wright'a, który ma przyjechać w tych dniach do Los Angeles i jest bardzo skąpy w udzielaniu jakichkolwiek informacyj. Żona twierdzi, iż Chaplin obchodził się z nią okrutnie i że nie jest odpowiednim opiekunem dla swoich dzieci. Te jej oskarżenia popiera dziadek William E. Curry. Artysta ze swojej strony zaznacza, że wszystkie jego wysiłki będą skierowane w stronę utrzymania dzieci przy sobie. Sprawa separacji Chaplinów jest dzisiaj głównym przedmiotem konwersacji w wytwórniach filmowych, w kawiarniach i na bulwarach.

Takiego zakończenia afery małżeńskiej Chaplinów oczekiwano od dawna. Osoby które przypominają sobie poprzednie miłostki artysty myślą, że jest to jakiś nowy romans. Chaplin ma poza sobą romantyczną karjerę. W roku 1920 rozwiódł się on z Mildred Harris, aktorką filmową, następnie był zaręczony z Polą Negri, naszą rodaczką, lecz zaręczyny zostały zerwane wskutek jakiegoś nieporozumienia.

Barbara St. Clair pobita w nocnym klubie, wniosła skargę przeciw Albertowi Zavaro, zarządcy tego klubu, domagając się odszkodowania.

## *SOUTH BEND, IND.*

### *Rudyński awansował na sierżanta policji za odwagę*

Piotr Rudyński został zamianowany sierżantem policji w uznaniu odwagi, jaką wykazał w walce na rewolwery z trzema bandytami podczas napadu na stację gazolinową. W walce tej Rudyński zabił Charlesa Moore'a, bandytę z Iowa. Rudyński otrzymał zawiadomienie o awansie w szpitalu, gdzie leczy się z rany od kuli jednego z bandytów, która przeszyła mu pierś w oddaleniu jednego cala od serca.

## 12,800 metrów nad ziemią.

Na lotnisku Le Bourget wzniósł się lotnik francuski Callizo do wysokości 12,800 metrów. Ustanowił tem samem rekord światowy. Przed dwoma laty osiągnął ten sam lotnik wysokość 12,066 metrów; obecnie wzbił się o niemal 800 m. wyżej. Bawił w powietrzu blisko trzy godziny. Przed swym ostatnim lotem odbył przez szereg tygodni specjalny training: przyzwyczajał się do przetrzymania coraz bardziej rozrzedzonego powietrza. Chociaż był zaopatrzony w aparat, dostarczający tlenu, przeżył w ostatnim etapie swego lotu bardzo ciężkie chwile. Na przebycie ostatnich 300 metrów spotrzebował przeszło 20 minut. „Najboleśniej — opowiada on— odczuwałem ucisk w okolicy czoła; zdawało mi się, że ślepnę; moje uszy, mój kark, mój grzbiet były skostniałe; miałem wrażenie jakby mi przepiłowano nogi na kilka części. Po wylądowaniu nie mogłem wprost ruszyć się z miejsca". Na najwyższym punkcie, który Callizo osiągnął, zaregestrował termometr 45 stopni Celsjusza poniżej zera...

Wysokość, osiągnięta przez śmiałego lotnika francuskiego, jest największem oddaleniem od ziemi, do której kiedykolwiek dotarł człowiek. Dnia 31 lipca 1901 roku wzniósł się Berson w balonie koło Berlina do wysokości 10 kilometrów; stanowiło to rekord, który przez 25 lat się utrzymał. Wprawdzie 25 lipca 1907 r. wzbił się w Uecle koło Brukseli balon do wysokości przeszło 26 kilometrów, ale balon ten (na uwięzi) był bez załogi.

Francuz Callizo może śmiało o sobie powiedzieć, że na takiej wysokości, na której on był, nigdy jeszcze nie znalazła się żywa istota ludzka.

## CHICAGO, ILL.

### *Podobno otruta przez narzeczonego*

Przeprowadzono inkwest koronerski w sprawie śmierci panny Bronisławy Antos, lat 21, 5328 West 24 st., Cicero. Dziewczyna przed śmiercią powiedziała rodzicom, że narzeczony jej J. H. Ehardt, lat 25, adwokat, dał jej lekarstwo, które później okazało się trucizną. Dalsze badania odłożono do dnia 3 grudnia, do którego to czasu dokonane zostanie zbadanie zawartości żołądka zmarłej. Ehardta aresztowano. Czterech lekarzy powiedziało ojcu dziewczyny, że zapalenie płuc było powodem jej śmierci.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw
BLOOM
Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10073

$1.00 TYGODNIOWO $1.00 TYGODNIOWO

NARESZCIE NADESZŁY

Te oczekiwane Nowe Maszyny Columbia VIVA-TONAL z tem przecudnym tonem—we wszystkich modelach obecnie na wystawie.

Nasze słynne warunki
ŁATWEJ SPŁATY
umożliwią Wam posiadać jeden z najwspanialszych gramofonów — najnowszy
COLUMBIA
VIVA TONAL
Odwiedźcie nas — zademonstrujemy je Wam darmo. Katalog dostarczamy na żądanie

Wyszczególnione poniżej przedstawiają zaledwie kilka utworów z doborowego wyboru polskich rekordów COLUMBIA, (wykonanych na nowy sposób) u nas na składzie:

18119F—Wesoły Góral
Kujawiak po zaręczynach
Sosnowski Trio
18128F—Polka Ojra
Piękna Góralka
Orkiestra Columbia
18149F—Przed weselem
Ka-ka-ka-siu
Ignacy Ulatowski
18134F—Oj! Helka
Za stodołą
Ignacy Ulatowski
18130F—Bez koszulki
Maciek i Maryś
Ignacy Ulatowski
18131F—Oberek z Radomia
Polka Kometa
Sosnowski Trio

MAX MANDEL
110 DELANCEY ST., N. Y.
257 Washington St., Brooklyn
VICTROLE — PIANINA — RADJO
OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

BAZAR
NA DOCHÓD BUDOWY POLSKIEGO SIEROCIŃCA
W piątek, sobotę i niedzielę — 10, 11 i 12 grudnia
W DOMU NARODOWYM
19 St. Marks Place, New York, N. Y.
Wstęp bezpłatny!
BAZAR

## OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
**WŁÓCZĘGA.**

Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
2. Union Square

Pod numerem 25 East Houston Street w New Yorku mieści się fabryka luster pod firmą WUSK.

Właściciele i robotnicy są przeważnie Polacy. Przeczytali wiadomość o przygotowaniach naszego Wydziału Opieki Społecznej i Ligi Kobiet w związku z choinką dla dzieci biednych w okolicy New Yorku. W sobotę przy wypłacie zebrali między sobą sporą sumkę $28 **składając chętnie część zarobków na ołtarzu wspólnej opieki nad opuszczonem dzieckiem polskiem.**

Moralna strona tej ofiary jest nawet bardziej imponująca aniżeli materjalna.

Świadczy to bowiem o istnieniu ducha współczucia i braterstwa we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego.

| Ofiary złożyli: | |
|---|---|
| W. Grzeskiewicz | $5.00 |
| F. Wyszypolski | 3.00 |
| M. A. Friedman | 1.00 |
| A. Mendrzejewski, (który kolektę zainicjował) | 1.00 |
| P. Cichecki | 1.00 |
| S. Wajewski | 1.00 |
| P. Kapral | 1.00 |
| S. Tomaszewski | 1.00 |
| S. Jarząbek | 1.00 |
| S. Dmoch | 1.00 |
| Frank | 1.00 |
| J. Matus | .50 |
| M. Shapiro | 1.00 |
| J. Sydlik | .50 |
| B. Cohen | .50 |
| M. Cohen | .50 |
| F. Umoski | .50 |
| Moskal | .50 |
| Oprócz tego: | |
| A. Flaga | $1.00 |
| F. Perkowski | 1.00 |
| Wojciech Kruk | 1.00 |
| Turowski | 1.00 |
| N. N. | 1.00 |
| St. Kot | 5.00 |

**Kto da, jeśli TY nie dasz?**

**Kto o nich pamiętać będzie, jeśli TY o nich zapomnisz?**

**Dla kogo, jeśli nie dla nich?**

**Badź szczodrym, dobrym polskim Santa Claus.**

Święta za pasem...

## POSIEDZENIA

Wtorek

**Liga Kobiet, Oddział II,** posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

**T-wo Śpiewu Echo,** lekcja, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

**T-wo Śpiewu Chopin,** lekcja, Dom Polski przy Courtlandt Ave., Bronx.

Środa

**Kółko Mandolinistów Lutnia,** lekcja, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

**T-wo Ognisko,** posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

Czwartek

**T-wo Śpiewu Harmonja,** posiedzenie miesięczne, Dom Narodowy przy St. Mark's Place.

**T-wo Śpiewu Wanda,** lekcja Dom Polski przy Courtlandt Ave., Bronx.

### Posiedzenie Ligawek

Posiedzenie Ligi Kobiet odbędzie się we wtorek 7 grudnia o godz. 8:30 w Domu Narodowym 19 St. Marks Place. Obecność wszystkich członkiń jest pożądana, wobec zbliżającego się wieczorku 8 stycznia.

### Wspaniałe przedstawienie w New Yorku w przyszłą niedzielę

W Domu Narodowym w New Yorku w przyszłą niedzielę komitet pomocy strajkującym tkaczom w Passaic przygotowuje Polonji nowojorskiej i okolicznej prawdziwą ucztę przez wystawienie wesołej sztuki ze śpiewami i tańcami pod tytułem „Królowa Przedmieścia."

Sztukę tę odegrą Kółko Amatorskie Związku Młodzieży Polskiej, które odniosło niebywały wprost sukces grając tę sztukę przed trzema tygodniami w Greenpoint, gdzie sala Domu Narodowego okazała się za ciasną. Radzimy więc czytelnikom Nowego Świata, aby wcześniej zamawiali swe bilety w Restauracji Domu Narodowego zapewniając sobie [illegible] ten sposób rezerwowane miejsca. Ceny biletów będą po $1.10c, 75c i 50c.

FELPO.

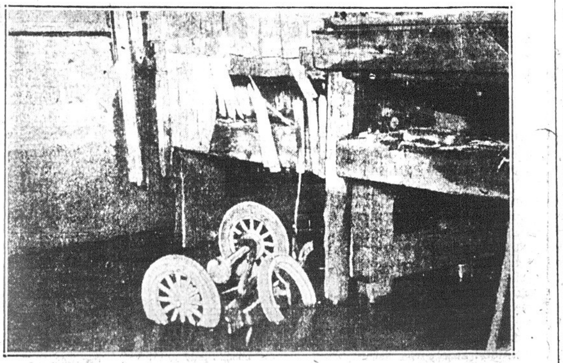

Automobil zamienił się w łódź, gdy nieostrożny kierowca zamiast na prom, wjechał do wody. Kierowca automobilu, oprócz zimnej kąpieli, wyszedł bez szwanku.

### Adresy dziękczynne z Polski

Za pomoc okazaną staremu krajowi, przez Polonję amerykańską, w formie obuwia i gotówki, w Polsce był przez rząd przeznaczony dzień, w którym po całym obszarze kraju odbyły się wiece dziękczynne.

We wszystkich szkołach powszechnych i gimnazjach uczniowie przy pomocy grona nauczycielskiego, rodziców i krewnych starali się wyrazić wdzięczność Polonji amerykańskiej.

Komitet budowy Polskiego Sierocińca posiada około czterech tysięcy takowych adresów dziękczynnych ze szkół z Polski, z podpisami uczni i nauczycieli. Każdy adres jest wykonany artystycznie i niema dwóch adresów jednakowych. Całość przedstawia wielką wartość historyczną, każdy zaś Polak może tam znaleźć bardzo cenną dla siebie wiadomość ze swojej miejscowości i z podpisami swoich krewnych i znajomych.

Nie możebne jest tego opisać, trzeba to zobaczyć, aby należycie ocenić. Na bazarze komitetu budowy Polskiego Sierocińca, który się odbędzie w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place w New Yorku, w dniach 10-go, 11-go i 12-go grudnia, te adresy będą wystawione dla obejrzenia przez ogół bezpłatnie.

Przyjdźcie a przekonacie się, że coś podobnego można widzieć tylko raz w życiu.

### Szymański ofiarą nieszczęśliwego wypadku

Robert Szymański, lat 22, robotnik, zamieszkały pn. 420 E. 80th St. pracując wraz z drugim robotnikiem niejakim Charlesem Ward'em na rusztowaniu przyczepionem do domu apartamentowego przy 21st St. i Roosevelt Ave., College Point doznał niebezpiecznych obrażeń ciała, gdy jedna z desek pękła i obaj mężczyźni spadli z wysokości kilkudziesięciu stóp na cementowy chodnik uliczny.

Szymański oprócz pokaleczeń na ciele doznał zwichnięcia ramienia i nadwyrężenia czaszki. Natomiast Ward ma nadwyrężony kręgosłup.

Obaj zostali zabrani do szpitala św. Jana na kurację.

Obaj robotnicy, którzy są blacharzami, wciągali na rusztowanie cynkowe płyty.

Wtem jedna z desek pękła i ci krzycząc w niebogłosy runęli w dół.

Jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a mianowicie, że oba ciała spadających robotników zatrzymały się o wystające z rusztowania deski, uniknęli oni niechybnej śmierci.

Artystka Paulina Garon, piękna blondynka, która odegra tytułową rolę w sztuce „The Virgin Wife" (Dziewicza Żona)

# SMUTNA KRONIKA

## DETROIT, MICH.

### Obrzucił kamieniami swych zbawców

Przed sędzią Thomasem stawał niejaki Franciszek Supka, lat 34, z pn. 17234 Omira Ave., oskarżony o zakłócenie spokoju publicznego. Oskarżenie Supki spowodowali robotnicy zatrudnieni na kolei Grand Trunk, których Supka obrzucił kamieniami dlatego, że przeszkodzili mu w popełnieniu samobójstwa. Zeznając w sądzie, Supka powiedział, że postanowiwszy popełnić samobójstwo, położył się na torach kolejowych w okolicy Davison Ave. i oczekiwał spokojnie na nadejście pociągu. Nieszczęście chciało, że najprzód nadeszła lokomotywa z kilku wagonami towarowemi i zamiast przejść po ciele Supki, jak on sobie tego życzył, zatrzymała się o kilka stóp od niego. Kiedy członkowie obsługi lokomotywy zauważyli Supkę i ściągnęli go z torów, ten tak bardzo się na nich zagniewał, że pochwycił kilka kamieni i obrzucił ich. Sędzia przekazał oskarżonego psychjatrze miejskiemu, będąc widocznie tego zdania, że coś musi być w nieporządku z jego klepkami.

### Obrabowanie banku Tyszki

Dnia 12-go listopada rano dwóch uzbrojonych bandytów wtargnęło do banku Edmunda Tyszki, pn. 11401 Jos. Campau Ave. i zabrali $1,200. Podczas napadu w banku byli Janina Lasota, Helena Więckowska i buchalter Laskowski.

### Przyznał się do podpalenia bo go gryzło sumienie

Władysław Hajduk, lat 35, z pn. 3824 Caeley Ave. w pobliżu Conant udał się do Toledo, Ohio i tam oddał się w ręce policji. Hajduk swego czasu stołował się w domu Andrzeja Djablika, z pn. 3823 Caeley Ave. Pewnego dnia pokłócił się z gospodarzem i ze złości podpalił jego dom. Z obawy przed aresztem opuścił dom i powędrował do Toledo. Tam natychmiast udał się na stację policyjną i przyznał się, że jest ścigany przez policję detroicką. Detektyw Smith z Detroit pojechał po niego do Toledo i razem powrócili do Detroit. Hajduk został zatrzymany pod zarzutem podpalenia domu. Przyznał się, że sumienie nie dawało mu spokoju, i że dlatego wolał się poddać, aniżeli być na wolności i mieć niespokojne sumienie. Powiedział także, że w dniu 5-go listopada pokłócił się z gospodarzem, ze złości poszedł na górę i podpalił dom. Ogień na szczęście wkrótce stłumiono i wielkiej szkody nie wyrządził.

## CHICAGO, ILL.

### Uczeń umarł z zatrucia się winem i samogonką

Jana Przepiórkę, lat 16, ucznia szkoły średniej, znaleziono na ulicy za domem pod numerem 2218 N. Robey st., w stanie nie przytomnym. Przewieziono go do szpitala powiatowego, gdzie lekarze bezwłocznie wypompowali mu łożądek, ale nie zdołali uratować mu życia. Zbadano zawartości i okazało się, że była to wódka samogonka i wino. Zawartość żołądka oddano chemikowi koronera do zbadania. Koroner zawiadomił policję i kapitan Harding ze stacji Shakespeare rozpoczął natychmiast dochodzenia i poszukiwanie tych, którzy chłopca wódką poczęstowali, czy mu ją też sprzedali.

### Mąż i żona zatruli się gazem świetlnym

Władze policyjne rozpoczęły śledztwo w sprawie śmierci małżonków, Augusta i Maryli Massalskich, których zwłoki znaleziono w kąpielowym pokoju w ich domu pod numerem 4320 North Oakley avenue. Oboje zatruli się gazem. Zwłoki ich znalazł Fred Smith, ojciec Massalskiej. Massalscy, jak zeznali świadkowie, często kłócili się ze sobą, co też doprowadziło do ich śmierci.

## NEKROLOGJA

### ELŻBIETA FLAK

Zaledwie przeżywszy lat 34 zakończyła swoją doczesną wędrówkę Elżbieta Flak, ukochana matka Elżbiety, Eweliny, Emilji, Jana i Alicji oraz żona Jana Flak. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z domu żałoby do kościoła ciała Jezusowego, poczem na cmentarz Kalwarję w Brooklynie.

W tych smutnych obrzędach oprócz członków rodziny bliższej i krewnych wzięło udział wiele osób z pośród grona przyjaciół i znajomych zmarłej.

Cześć jej pamięci!

### Zaziębienia! Szybko uśmierzycie je przy pomocy terpentyny

Terpentyna znaną jest jako najszybsza ulga na katar, zaziębienie gardła lub piersi. Lecz szczypanie jej i zapach dla wielu są przykre. Zatem nauka znalazła sposób „wyrafinowania" zapachu i palenia, nie ujmując jej jednak ani odrobiny SKUTECZNOŚCI. Ta nowa o przyjemnej woni, niepaląca forma terpentyny znaną jest jako „Turpo"—maść terpentynowa. Przenika ona zaognione tkanki i jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej momentalnie [illegible] zaziębienie. Wstrzymuje ograżkę. Przyczynia się, że prawie n[illegible] głowa oczyszcza się z śluzu a gardło piersi z flegmy. Terpentyna jest cudowną—lecz Turpo jest nawet lepsze. Jeśli chcecie doznać nadspodziewanie szybkiej ulgi, kupcie 35c i 70c słoik w którejkolwiek aptece. Jeśli zaś chcecie mieć zdumiewający dowód skuteczności tejże napiszcie po bezpłatną próbkę. Adresujcie The Glessner Company, Findlay, Ohio.

(Ogł.)

### „Królowa Przedmieścia" w New Yorku

Choć królowa rumuńska opuściła w tych dniach Amerykę, to z powodu tego Polonja nowojorska smucić się nie będzie. Będziemy bowiem mieli własną królowę i to do tego „Królowę Przedmieścia", która nie z żadnych tam Hohenzollernów ale z naszego swojskiego ludu ród swój wywodzi. Co to jest za sztuka wie doskonale Greenpoint, gdzie 900 ludzi wtłoczyło się na salę, a przeszło 500 nie mogąc się dostać na salę musiało z przygnębieniem wracać do domów. I każdy z tych 900 był szczęśliwym, że się dostał na salę, bo tak ładnej, wesołej i interesującej sztuki, a do tego wystawionej z tak świetnem przygotowaniem pod pieczołowitą reżyserją ob. Brachockiego jeszcze w Brooklynie nie grano.

I ten sam sympatyczny i zasłużony zespół ofiarował się wystąpić pod egidą Polskiego Komitetu Pomocy Strajkującym Tkaczom w Passaic, który w tym celu wynajął wielką salę Domu Narodowego w New Yorku w niedzielę po południu, dnia 12-go grudnia.

Jeżeli więc nie chcecie zostać na ulicy lecz zobaczyć tę wspaniałą „Królowę Przedmieścia", to kupujcie zawczasu bilety, bo wszystko wskazuje na to, iż olbrzymi i niesłychany w stosunkach naszych sukces odniesiony w Greenpoint powtórzony zostanie w Domu Narodowym w New Yorku.

### Przestańcie narzekać

na wasz kaszel i zastosujcie Severa's Cough Balsam. Przeczytajcie co o lekarstwie tem pisze p. J. Sędziński z Aberdeen, Wash. „Po wypróbowaniu wielu środków na kaszel bez otrzymania żadnej ulgi, dostałem przypadkowo butelkę Severa's Cough Balsam i mój ostry kaszel przeszedł w kilka dni." Nikt nie potrzebuje narzekać z powodu kaszlu lub chrypy, podczas gdy Severa's Cough Balsam można dostać po tak niskiej cenie jak 25c i 50c za butelkę. We wszystkich aptekach. W. F. SEVERA CO., Cedar Rapids, Iowa.

(Ogł.)

NAJWIĘKSZA FABRYKA HARMONJI

Robimy, reperujemy różne harmonje. Lekcje muzyki na pianinie i harmonji. Otwarte wieczorami do 9 godziny, w niedziele do 12 godziny w południe. Piszcie załączając 10c na nowy katalog. Pisać po angielsku.

R. GALANTI & BROS.
71 Third Ave. (między 11 i 12 st.) N. Y.

"PEARL QUEEN" KONCERTYNY

Używane i polecane przez najwybitniejszych Muzyków-Artystów.

Posiadamy ponadto na składzie polskie nuty na Koncertyny.

Katalogi Wysyłamy DARMO.

VITAK-ELSNIC COMPANY
4639 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.

Dwa lata temu

Heinz'a Ocet na składzie w Waszej groserni zrobiony był dwa lata temu, poczem przechowany w drewnianych beczułkach, celem starzenia się i dojrzania. Temu przypisuje się pełny smak, zapach i siłę, których zalet szybko spreparowane octy nie posiadają.

Smak jest najlepszą próbą

Jeden z 57 Gatunków

HEINZ PURE Vinegars

WE FLASZKACH

INNE GATUNKI

Heinz'a Sos Pomidorowy
Heinz'a Makaron Gotowany
Heinz'a Zupy Śmietanowe
Heinz'a Pieczona Fasola

3 Dniowa Specjalna Wyprzedaż

NIE CZEKAJCIE! NIE ZASTANAWIAJCIE SIĘ! NIE CZEKAJCIE!

JEST TO SPOSOBNOŚĆ, Z KTÓREJ POWINNIŚCIE SKORZYSTAĆ!
PONIEWAŻ ZAPAS JEST OGRANICZONY, A KTO PIERWSZY, TEN KUPUJE LEPSZE

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko $165

To wspaniałe samogrające pianino o extra nadzwyczajnej wartości—zupełnie gwarantowane — tylko $295

To piękne samogrające pianino, zupełnie gwarantowane — tylko $235

$5 ZADATKU

NIE LICZYMY PROCENTU ANI INNYCH DOPŁAT

KREDYT KAŻDEMU

DARMO!

Przy każdym zakupnie Pianina dodamy zupełnie Darmo: Rolki Muzyczne, Ławeczkę lub Taboret, Przykrycie na Piano. Natychmiastowa dostawa.

$2 TYGODNIOWO

WASZE STARE PIANINO PRZYJMIEMY I WŁĄCZYMY NA RACHUNEK NOWO ZAKUPIONEGO PIANINA

Posiadamy na składzie wielki wybór Pianin i Samogrających Pianin bardzo mało używanych, które chcielibyśmy wyprzedać wkrótkim czasie. Te, używane Pianina były przyjęte w wymianie za nowe i każde z nich jest zupełnie w takich warunkach jak nowe.

$35 — $60 — $75 — $90 — $125 i WYŻEJ

J and L. SAFREN

54 SECOND AVE
NEW YORK CITY
1102 BROADWAY, BROOKLYN, N. Y.

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

KUPON

J. & L. SAFREN
54 Second Avenue, New York

Panowie:—

Proszę o łaskawe nadesłanie mi kompletnych szczegółów o waszej wyprzedaży.

Imię i nazwisko ..........
Adres .......... Miasto ..........
przy .......... 2-ej ulicy ..........

OTWARTE WIECZORAMI I W NIEDZIELĘ

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the
NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

| Prenumerata na prowincji wydanie dzienne | | Subscription rates outside of New York City Daily | |
|---|---|---|---|
| Rocznie | $6.00 | One Year | $6.00 |
| Półrocznie | 3.00 | Six Months | 3.00 |
| **Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne** | | **Subscription rates outside of New York City Sunday** | |
| Rocznie | $3.00 | One Year | $3.00 |
| Półrocznie | 1.50 | Six Months | 1.50 |
| **Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne** | | **Subcription rates Manhattan and Pronx Daily** | |
| Rocznie | $10.00 | One Year | $10.00 |
| Półrocznie | 6.00 | Six Months | 6.00 |
| **W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne** | | **Manhattan and Bronx Sunday** | |
| Rocznie | $8.50 | One Year | $8.50 |
| Półrocznie | 4.75 | Six Months | 4.75 |

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N. Y.
Telephone, Stuyvesant 2221

# EKONOMISTA ANGIELSKI O PIŁSUDSKIM

W wydaniu grudniowem „Current History" napisał wybitny pisarz i ekonomista angielski James D. Whelpley artykuł p. t. „Piłsudski — człowiek chwili w Polsce".

P. Whelpley zajmuje się specjalnie badaniem politycznych i gospodarczych stosunków w Europie i opinja jego o sytuacji obecnej w Polsce ma większe niż przeciętne znaczenie.

W artykule swoim, ekonomista angielski daje najpierw tło przypominając życie Polski w zaborach, walki o wolność, zdobycie niepodległości i „beznadziejny bigos" wewnętrzny spowodowany walkami partyjnemi.

Autor doskonale orjentuje się w wypadkach. Informacje jego są ścisłe i dokładne. Zaznacza, że przed Przewrotem Majowym, sytuacja w Polsce była fatalna. I politycznie i gospodarczo. Polska mając faktycznie bogactwa naturalne, straciła kredyt zagranicą.

Kraj bogaty, posiadający zdrowy fundament gospodarczy, nie mógł ruszyć z miejsca.

Przewrót Majowy dokonany przez Marszałka Piłsudskiego sprawił zadziwiającą zmianę. Gdy zazwyczaj po rewolucji, państwo traci w oczach zagranicy, waluta spada i nowy rząd spotyka się conajmniej z rezerwą, odwrotny skutek wywołał Przewrót Majowy.

**„Najlepszy komentarz — pisze p. Whelpley — jaki może określić istotne znaczenie „zamachu stanu" w maju roku 1926 jest ten, że natychmiast po zamachu, kapitał cudzoziemski zaczął płynąć swobodnie i z zaufaniem do Polski".**

Dlaczego tak się właśnie stało, na to ekonomista angielski odpowiada, że zagranica, wszyscy ci którzy dobrze życzą Polsce, z radością zobaczyli, że w kraju tym jest potężna siła reprezentowana przez Marszałka Piłsudskiego i zgromadzone dokoła niego elementy postępowo—umiarkowane, która gwarantuje polityczne uporządkowanie spraw Polski tak wewnątrz kraju, jak i w polityce międzynarodowej.

Tutaj p. Whelpley podkreśla mądrą politykę Marszałka wobec Sejmu. Skłonny zawsze raczej do trzymania się za frontem, Piłsudski dąży do skoordynowania rozbieżnych sił używając tam tylko nacisku, gdzie jest on niezbędny.

Ekonomista angielski uważa Polskę jako klucz pokoju Europy. Jest zdania, że w interesie każdego zdrowo i rozsądnie myślącego człowieka jest silne politycznie i gospodarczo państwo polskie.

Naród polski — zaznacza — nie potrzebuje teraz wielkiej pożyczki zagranicznej dla rządu. Wszystko czego mu potrzeba, to zwiększenie kapitału w Banku Polskim i udzielenie ich na rozwój przemysłu w Polsce.

Polska — pisze p. Whelpley — może otrzymać pieniądze jeżeli naród zechce przyjąć pożyczkę za pośrednictwem Ligi Narodów. Bankierzy europejscy są gotowi. Lecz tutaj jest obawa komplikacyj politycznych, któreby powstały z powodu kontroli, jaka zostałaby rozciągnięta nad Polską.

Ekonomista angielski stawia kwestję wyraźnie. Sądzi, że **kontrola anglo - amerykańska spotkałaby się z przychylną opinją w Polsce.**

**„Ażeby sprawy polskie — pisze p. Whelpley — ocenić inteligentnie, trzeba sympatji, zrozumienia i pełnego zrealizowania doniosłości ostatecznego rezultatu bohaterskich zapasów, które naród polski toczy wobec poważnych przeszkód i w obliczu bezustannych i prawie nie do rozwiązania trudności.**

**Szczęście sprzyja państwu polskiemu w tym roku 1926. Pozycja polityczna i gospodarcza Rządu została ustabilizowana, budżet będzie prawie zrównoważony, handel z zagranicą wykazuje dodatnią zwyżkę wywozu nad wwozem, urodzaje są więcej niż normalne i ogólny ton sfer kupieckich i przemysłowych, stał się żywy i optymistyczny w porównaniu z powszechną depresją panującą przed rokiem. Polska obecnie zdobyła nową siłę i energję, a nie biorąc pod uwagę nieprzewidzianych komplikacyj w przyszłości, powinna zajść daleko na drodze, która chociaż usiana trudnościami, prowadzi do ziemi obiecanej".**

Tak zapatruje się na sytuację w Polsce w danej chwili wybitny pisarz i ekonomista angielski.

Z jego wniosków, występują na front dwa zasadnicze. Jeden, to wiara w Polskę, dlatego że w tej Polsce na czele rządów stoi Marszałek Piłsudski. Ten wniosek, oparty jest na realnych porównaniach tego co było w Polsce przed Przewrotem Majowym i tego co jest obecnie.

Drugi wniosek, to potrzeba niesienia pomocy Polsce, nie pożyczką dla rządu, ale kredytami dla przedsiębiorstw przemysłowych

Tutaj p. Whelpley pragnie, ażeby tę pomoc Polska otrzymała od Anglji i Ameryki. Tutaj ekonomista angielski przyznaje że w interesie Anglji leży silne państwo polskie, pogląd, który nie bardzo kwitnął w prasie angielskiej dzięki dzikiej polityce Lloyd George'a. Ale Anglicy są narodem "trzeźwo myślącym. Mają oni jedną zaletę, że nie zaprzeczają nigdy oczywistym faktom.

Dlatego tylko dzisiaj zwracają się do Polski i mówią o zaufaniu, bo wiedzą, że w tej Polsce jest siła, która dla nich samych może się przydać.

Nie sentyment przemawia w artykule p. Whelpley'a, ale chłodny rozsądek brytyjski.

Z tego punktu widzenia biorąc uwagi i wnioski w artykule tym zawarte, ma on dla nas, jako ocena, pierwszorzędne znaczenie.

wb.

### *DMOWSKI GRA W OTWARTE KARTY*

Roman Dmowski, dotychczasowy wódz Narodowej Demokracji, z główną kwaterą w Poznaniu, jak donoszą depesze ogłosił, że staje na czele organizacji faszystów w Polsce.

Depesze potwierdzają to, co już pisaliśmy, że Dmowski dlatego wystąpił na widownię, ażeby przeszkodzić organizacji nowej konserwatywnej partji, na której czele stanął były poseł w Washingtonie Lubomirski, Janusz Radziwiłł i inni przedstawiciele magnaterji i wielkiego ziemiaństwa.

Co do samego faszyzmu, to akcja poznańska nie jest bynajmniej żadną nowością.

Faszyzm wśród prawicy polskiej istnieje od chwili, gdy Mussolini z pomocą swoich czarno - koszulowców, objął dyktatorską władzę w Rzymie.

Narodowa Demokracja organizowała faszystowskie Ku Klux Klany pod rozmaitemi nazwami. Bojówki rozwijały się, jak nie w „Rozwojach", to w podziemiach kościołów, pod pokrywką organizacyj legalnych i niewinnie „bezpartyjnych" we wszystkich częściach Polski.

Faszyzm aktualnie przygotował się do zamachu stanu przed Przewrotem Majowym Został zaskoczony akcją Piłsudskiego, chwilowo nawet gotów był stanąć z Marszałkiem, ale gdy spostrzegł, że dyktatury niema, cofnął się do opozycji.

Czy faszyzm w Polsce jest dość silny, ażeby mógł zagrażać Rządowi Piłsudskiego?

Jesteśmy pewni, że nie. Wystąpienie Dmowskiego jest raczej gestem i gestem według nas mocno spóźnionym.

Powiada on, że „Polska musi odnaleźć swoją duszę". Jaką duszę? Czy tę którą odrzuciła precz po Przewrocie Majowym? Duszę korupcji i niszczenia państwa polskiego?

Dmowski był zawsze złym duchem narodu polskiego. To co on uczynił i jego koledzy, omal że nie zamordowało Nowej Polski.

Dzisiaj, kiedy Polska odzyskuje zaufanie świata, kiedy Rząd Piłsudskiego zdobywa uznanie zagranicy i wewnątrz porządek zaprowadza, wieczne warcholstwo zapowiada mu wojnę.

Cóżby jednak potrafił uczynić innego p. Roman Dmowski. Nie miał nigdy własnej orjentacji polskiej. Szukał jej w przedpokojach ministrów carskich, lub bismarkowskich rządach „silnej ręki".

Był w duszy i w swoich działaniach moskalem, lub prusakiem.

Teraz jest faszystą. Znowu ideologja nie polska, pożyczona od despoty włoskiego.

Nie, przebrzmiałe są to tony. Jeżeli dotychczas nie upił się niemi naród polski i w maju je od siebie precz odrzucił, to już się niemi i nie upije.

* * *

Jakże płynną jest granica między dobrem i złem!

Są cnoty społeczne, które napróżno usiłują odróżnić od zbrodni społecznych.

**"STĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!**

# Czego studenci świata pragną dokonać?

### (W. Bielecki, stypendysta Fundacji Kościuszki na Uniwersytecie Chicagoskim)

Jeśli mam słuchać zdanie innej osoby, chcę, by to zdanie było pozytywne i treściwe. Niepewnych idei ma głowa jest pełna. Dlatego też mojem zamiarem jest w tym artykule przedstawić tylko rzeczy realne, pomijając wszystkie wątpliwości.

Najlepszą odpowiedzią na powyższy temat jest streszczenie dążności Organizacyj studenckich o charakterze międzynarodowym. Studenci Świata dążą do zrealizowania najważniejszych pięciu punktów:

**Pierwszy:** Zmniejszenie nieporozumień pomiędzy narodami, co jest podłożem pokoju.

**Drugi:** Rozwój Dobrej Woli pomiędzy państwami, przez szersze naukowe stosunki, przez bliższe ekonomiczne węzły i przez ogólne kulturalne porozumienie.

**Trzeci:** Zwiększenie handlu międzynarodowego, przez co zmniejszą się wypadki głodu i bankructwa ekonomicznych przesileń.

**Czwarty:** Uświadomienie ludzkości o niekorzyściach stałej armji i przeto dopomożenie idei rozbrojeń.

**Piąty:** Zachęcanie wszelkiemi sposobami wymiany studentów pomiędzy państwami — mężczyzn i kobiet, którzy niegdyś mają formować przyszłość własnych krajów.

Tylko po częściowem spełnieniu wyliczonych punktów będziemy mogli zwrócić naszą uwagę w stronę Ligi Narodów.

Każdy naród jest tylko masą jednostek. A więc przyszłość narodu zależy od jednostki i tylko przez jednostkę możemy dopiąć swych celów.

Charakter szuka charakteru.

Żyjemy obecnie w wieku wielkich zdolności, lecz ubóstwie charakterów. Wielkość człowieka spoczywa w sile jego duszy.

Zazwyczaj człowiek dzieli swe życie na dwie epoki: w pierwszej popełnia głupstwa a w drugiej je żałuje.

Dlatego musimy zwrócić uwagę na jednostkę i jej pojęcia formować.

Gdyby nam się udało w umysły wszystkich wcielić poniższe zasady, nasze cele, Studentów Świata, byłyby osiągnięte.

Tymi zasadami są:

a) Cała mądrość spoczywa w prawdzie.

b) Ostatecznym celem człowieka jest pogłębianie jego duszy przez wiedzę i owocną pracę.

c) Trzy siły wprowadzą go na szczyty: szacunek, wiedza i energja.

d) Gdy człowiek nie może być cnotliwy, jego władza ginie.

e) Ten kto nie żył dla innych w pamięci ludzkiej, żyć nie będzie.

f) Praca jest błogosławieństwem ludzkości.

Ci, którzy są najlepiej rządzeni w naszej pracy najwięcej dopomagają. A najlepiej rządzonymi są ci, którzy są uczeni rządzić się samodzielnie.

Po rozstrzygnięciu powyższych problematów, nasz cel jeszcze nie będzie osiągnięty, dopóki wszyscy nie zrozumieją, że: **ponad wszystkie narody, ponad wszystkie rasy, ponad wszystkie przekonania istnieje tylko jedna ludzkość!**

# Wspomnienia Mameluka Ali o Napoleonie

Mameluk Ali pomimo swego muzułmańskiego imienia, był Francuzem, rodowitym Francuzem, urodzonym w Wersalu. Ojcem jego był koniuszy stajni królewskich Ludwika XV, matką córka kierownika królewskich kuchen. Nazywał się naprawdę Ludwik Saint Denis, a obecnie wnuk jego wydał ciekawe pamiętniki dziada. Saint Denis urodził się w r. 1788, był zrazu pisarzem u rejenta, potem koniuszym stajni królewskich, aż wreszcie w r. 1811 został drugim mamelukiem w osobistej służbie Napoleona. Towarzyszył on cesarzowi w tym charakterze w jego wyprawie do Rosji, odbył pierwszą część kampanji niemieckiej, całą kampanję francuską, pojechał wraz z cesarzem na Elbę, wrócił z nim na sto dni; był obecny w bitwie pod Waterloo i wreszcie udał się z panem swym na Świętą Helenę, gdzie dnia 5 maja 1821 roku zamknął Napoleonowi powieki. Dopiero po jego pogrzebie wrócił do Francji. W ciągu dziesięciu lat codziennego intymnego obcowania z wielkim cesarzem, zauważył i notował wszystko, a po śmierci Napoleona zamieszkawszy w Seus napisał swe pamiętniki, pełne najciekawszej treści, a jednocześnie nacechowane prostotą, niekiedy aż naiwną.

Oto kilka anegdotek.

Pewnego dnia cesarz wziął po śniadaniu na ręce małego króla rzymskiego i obsypywał go pieszczotami, a następnie zwróciwszy się do cesarzowej, powiedział:

— Pocałuj twego synka!

Na to Marja-Ludwika odparła nieledwie że z obrzydzeniem:

— Nie rozumiem, jak można pocałować dziecko!

Niema co mówić, dobrą matką była arcyksiężniczka austrjacka, która po roku 1815 miała być tak okropną żoną!

Ale oto druga historja.

Moskwa się pali, z ruin jej wznosi się ku niebu dym; wielka armja obozuje na ciepłych jeszcze popiołach. Cesarz jest w Kremlinie; rozmawia przy śniadaniu z marszałkiem Duroc o tem, jaka śmierć jest najpiękniejsza.

— Dla mnie najpiękniejszą śmiercią byłoby paść na polu bitwy, mówi cesarz — Ale nie spotka mnie to szczęście. Umrę w łóżku...

A oto obraz z wyspy Świętej Heleny. Napoleon właśnie umarł: o szóstej minut dziesięć wieczorem. Umarł „bez żadnej męki: zgasł, jak światło lampy". Nazajutrz doktór Antommarchi dokonał sekcji zwłok wielkiego cesarza.

# ZAGADKA PSYCHOLOGICZNA

Nieraz się zdarza, że osoby słabo rozwinięte umysłowo posiadają niezwykłe zdolności rachunkowe i występują nawet jako rachmistrze fenomenalni.

Ale prawdziwą już zagadką psychologiczną jest niejaki Karol Seister, chłopiec, mieszkający przy rodzicach w Monachjum.

Seister pochodzi z poważanej rodziny mieszczańskiej, śród której nigdy nie było dzieci upośledzonych umysłowo. W szóstym roku życia zachorował na zapalenie opon mózgowych. Wprawdzie przebył szczęśliwie tę ciężką chorobę, ale od tej chwili umysł jego przestał się rozwijać. Wreszcie oddano chłopca do instytutu dla dzieci upośledzonych, gdzie przebył lat kilka.

W instytucie otrzymał Karolek niebawem nazwę „Nasz kalendarz", zadziwiająco bowiem pamiętał datę, dzień tygodnia i godzinę każdego zdarzenia lub zajścia nawet drobnego, które widział od chwili przybycia do zakładu, choć pomimo usilnych starań, nie zdołano go nauczyć czytać lub pisać. „Wykuł" tylko na pamięć tabliczkę mnożenia.

Powróciwszy do rodziców, stał się tam żywą kroniką rodzinną, pamięta bowiem dokładnie ściśle dzień i godzinę każdego zdarzenia i towarzyszących mu okoliczności i bez wahania odpowiada na zadawane mu pod tym względem pytania.

Również bez wahania odpowiada na jaki dzień w tygodniu przypada lub przypadnie jakakolwiek data lat od 1916 do 1940 r.

Jest w możności obliczyć momentalnie, czy dzień 21 kwietnia, 1931 r. przypada we wtorek, czy w czwartek. Aby taką rzecz obliczyć zwykłą drogą — trzeba dość długiego rachunku, albo też posiadać pod ręką kalendarz z danego roku. Tymczasem Seister odpowiada na takie pytania natychmiast, nie umiejąc zaś czytać, nie mógł wyuczyć się na pamięć dat kalendarzowych z lat dwudziestu czterech!

Trzeba więc chyba przypuścić, że w chwilach takich pracuje błyskawicznie podświadomość chłopca, a do świadomości jego dochodzi tylko wynik tej pracy.

Żaden z lekarzy, którzy dotychczas badali Seistera, nie był w możności wyjaśnić tego zagadkowego zjawiska.

DZIECI

które piją dużą ilość Borden's Mleka zawsze robią szybkie postępy fizycznie i umysłowo.

Wasze dzieci będą wyjątkowo szczęśliwe, jeżeli dacie im codziennie kwartę Borden's Mleka.

W każdej kropli Borden's znajduje się zdrowie. Bądźcie, więc, pewne, że dajecie im to codziennie.

Dajcie zamówienie
na Borden's dzisiaj

Borden's Farm Products Co. Inc.
110 Hudson St. N.Y.C. --- Telephone Walker 7300

# Na koni dla kawalerzystów polskich

| | |
|---|---|
| Józef Pawłowski | $1.00 |
| Antoni Babicz | 5.00 |
| Jan Midura | 5.00 |
| Józef Marchewka | 3.00 |
| Mike Sikorski | 2.00 |
| T. Gałgan | 2.00 |
| Poprzednio pokwitowane | 235.00 |
| Dotychczas zebrano | $251.00 |

**Kto następny?**

Wszystkie nazwiska ofiarodawców, tak towarzystw, organizacyj, zrzeszeń, jak i jednostek, będą po zakończeniu zbiórki wpisane w osobny album i przesłane do kraju.

Znana chicagoska firma muzyczna Vitak'a i Elsnic'a, która specjalizuje w muzyce słowiańskiej, wydała ostatnio bardzo ciekawą i artystyczną książkę muzyki, przyznaczoną wyłącznie dla swej klienteli polskiej.

Pan Vitak jest znanym kompozytorem, którego utwory cieszą się wielką popularnością między Polakami. Uważajcie na bardzo ciekawe zawiadomienia tej firmy w naszem piśmie w okresie świątecznym.

Cierpiący Na Neuralgję Przeczytajcie To

Niekoniecznie Znosić Te Straszne Bóle Ani Chwilę Dłużej

Dla osiągnięcia najprędszej i najbardziej trwałej ulgi od bólów neuralgicznych nałóżcie Johnson'a Belladonna Plaster. Wypędza on terory agonji tego bólu jakby czarami. Przez 40 lat ten stary wypróbowany środek na ulżenie cierpieniu pokrzepiał cierpiących lecząc reumatyczne i podagryczne bóle, kojąc zirytowane nerwy, zapalenie i t. d. szybko i zdecydowanie.

Niema w tem żadnego sekretu—Belladonna wstrzymuje ból. I każdy jeden z plastrów Belladonna Johnson'a zatrzymuje pełną siłę i wartość lekarstwa Belladonna dopóty plaster zupełnie nie skończy swego zadania w przynoszeniu ulgi cierpieniu. Bądźcie pewni, że plaster, który używacie jest Johnson'a, a możecie być wtenczas pewni, że skończą się Wasze straszne bóle neuralgiczne. Johnson'a Belladonna Plastry są sprzedawane we wszystkich aptekach.

NIE ROZPACZAJCIE

Jeżeli bóle i dolegliwości dokuczają Wam, czujecie się zmęczeni; boli Was głowa, cierpicie na niestrawność, bezsenność, macie bolesne wydzielanie moczu, pijcie dużo wody i spróbujcie

GOLD MEDAL
HAARLEM OIL
CAPSULES

Słynna podnieta moczopędna. Krajowe lekarstwo w Holandji od roku 1696. W trzech rozmiarach, u wszystkich aptekarzy. Gwarantowany środek.

Zwróćcie uwagę na nazwę Gold Medal na każdem pudełeczku i nie przyjmujcie żadnych naśladownictw.

BADANIE BEZPŁATNE
Dr. D. Dressler, Dentysta
9th Street, róg Third Avenue
Wejście od strony 4 Stuyvesant St.
Nowoczesna dentystyka.—Przystępne ceny.—Tygodniowe spłaty.—Pyorja leczona.—Złote koronki i mostki.—Szczęki i odsuwalne mostki.
OTWARTE WIECZORAMI DO 8:30.

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

SZYJĘ na zamówienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461

Na boleści
i dolegliwości używajcie
SEVERA'S
Gothardol.
Godne zaufania lekarstwo.
Popularni liniment od r. 1881.
30c i 60c.
Domagajcie się w aptekach.
W. F. SEVERA CO., CEDAR RAPIDS, IOWA

LOXOL
PAIN-EXPELLER
ALCOHOL 40%
F. AD. RICHTER & Co.
NEW YORK
A REMEDY FOR RHEUMATISM

PAIN-EXPELLER
jest najlepszy na zwykłe zaziębienia, reumatyczne bóle i na zbolałe muszkuły.
Prawdziwy ma markę-handlową z "Kotwicą".
35c—w aptekach—70c.
F. AD. RICHTER & CO.
Berry & So. 5th Sts.
Brooklyn, N. Y.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street
Tel., Greenpoint 7253
Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street
Tel., Lexington 2958
Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

WINCENTY BLASCO IBANEZ POWIEŚC

# Czterech Jeźdźców Apokalipsy

(Ciąg dalszy)

Upadek gabinetu i utworzenie Rządu obrony narodowej były wskazówką, że coś ważnego się stało. Łzy i narzekania wystraszonej donny Luizy zwiększały jeszcze jego niepokój. Poczciwa kobieta nie wracała już pełna otuchy i bohaterstwa z kościołów. Poufne rozmowy z siostrą napełniały ją trwogą, z którą nie próbowała nawet kryć się przed mężem.

— Wszystko stracone! Jedna Helena wie prawdę.

Desnoyers poszedł do senatora Latour'a. Ten znał wszystkich ministrów; nikt nie mógł mieć pewniejszych wiadomości.

— Tak, mój przyjacielu — powiedział mu dygnitarz ze smutkiem — dwa wielkie niepowodzenia w Morhange i w Charleroi, na Wschodzie i na Północy. Nieprzyjaciel wkroczy na ziemię Francji. Ale nasze wojska są nietknięte i cofają się w porządku. Losy mogą się jeszcze odwrócić. Wielkie nieszczęście, ale jeszcze nie wszystko stracone.

Przygotowania do obrony Paryża były w pełnym biegu... Trochę późno zaciągano nowe armaty na forty; domostwa zbudowane podczas pokoju w obrębie strzału burzono z rozkazu Rządu; drzewa zewnętrznych bulwarów padły, ścięte dla rozszerzenia widnokręgu; barykady worów z ziemią i pni zatkały wejścia w dawnych murach. Ciekawi przebiegali okolice, podziwiając świeżo pootwierane okopy i sieci kolczastych drutów. Lasek Buloński napełniał się bydłem. Woły i owce pasły się na ślicznych trawnikach przy stogach suchej lucerny. Troska o pożywienie zaprzątała całą ludność, mającą jeszcze świeżo w pamięci niedole głodu przecierpiane w r. 1870. Oświetlanie ulic było z każdą nocą skąpsze. Natomiast niebo błyszczało bezustannemi snopami promieni reflektorów. Obawa powietrznego napadu przyczyniła też udręki mieszkańcom. Ludzie bojaźliwi mówili o Zeppelinach, przypisując im moc niezwyciężoną z tą przesadą, jaka towarzyszyć zwykła tajemniczym niebezpieczeństwom.

Donna Luiza zatruwała życie mężowi przewidywaniami najstraszniejszych okropności.

— Wejdą, Marceli, wejdą. Serce mi to mówi... Ja nie wytrzymam!... Nasza córka!... nasza córka!...

Przyjmowała ślepo wszystkie zapewnienia siostry, ale w jedno uwierzyć jakoś nie mogła, to jest w rycerskość i karność tych wojsk, w których służyli jej siostrzeńcy. Wieści o gwałtach, popełnianych w Belgji na kobietach, napełniały ją bezgraniczną trwogą:

— Nasza córka, Marceli, nasza córka!

A nasza córka przedmiot takich obaw śmiała się z całem zuchwalstwem swej zdrowej i silnej młodości, słuchając lamentów matki.

— Niech przyjdą ci bezwstydnicy! Rada ich będę zobaczyć.

I ściskała swą drobną pięść, jak gdyby dzierżąc w niej mścicielski nóż.

Wreszcie Desnoyers miał tego dosyć. Pozostał mu jeden z jego monumentalnych automobili. Mógł go poprowadzić szofer cudzoziemiec. Senator Latour postarał się o papiesy potrzebne do podróży dla całej rodziny i Desnoyers wydał rozporządzenie małżonce tonem nie znoszącym oporu. Mają pojechać do Biaritz lub jakiej innej stacji klimatycznej w północnej Hiszpanji. Prawie wszystkie rodziny Południowo-Amerykańskie wyjechały w tę samą stronę. Donna Luiza chciała się zrazu sprzeciwiać, niepodobieństwem jej było jechać bez męża. Przez tyle lat pożycia nie rozdzielali się ani razu. Ale don Marceli nie dał sobie nawet wspomnieć o tem. On zostanie. Wtedy biedna kobieta pobiegła na ulicę de la Pompe. Juljan zaledwie wysłuchał, co mu prawiła matka. Ach! i on zostawał także!

I wkońcu majestatyczny automobil ruszył w drogę na Południe, unosząc donnę Luizę i jej siostrę, która chętnie przyjęła to oddalenie się od tak podziwianych wojsk cesarza, i Cziczi, uszczęśliwioną, że wojna sprowadzą jej wycieczkę na modne plaże, uczęszczane przez jej przyjaciółki.

Don Marceli pozostał sam. Obie Chinki pojechały koleją za paniami. Z początku był jak oszołomiony tą pustką, jaka się dokoła niego wytworzyła; nie mógł się oswoić z obiadami po restauracjach i z powrotem do tych olbrzymich komnat, w których zdawały się błąkać echa rodzinnego życia. Inne piętra domu były również puste; wszyscy mieszkańcy innych pięter byli to cudzoziemcy, którzy zdążyli wymknąć się cichaczem lub Francuzi, zaskoczeni przez wojnę w swych wiejskich posiadłościach.

Don Marceli wychodząc codziennie na przechadzkę, instynktownie kierował na ulicę de la Pompe i patrzył zdaleka na oszkloną ścianę pracowni. Co uczyni syn? Z pewnością pędzić będzie w dalszym ciągu wesołe, próżniacze życie. Dla takich jak on ludzi nic zgoła nie istniało prócz błahostek ich egoizmu.

Desnoyers był zadowolony ze swego postanowienia. Wyjechać z rodziną wydawało mu się występkiem. Dość go już udręczało wspomnienie ucieczki do Ameryki.

— Nie, nie wejdą — powtarzał sobie ciągle z optymizmem zapału.

— Mam przeczucie, że nie wejdą. A jeżeli wejdą!

Nieobecność rodziny napełniła go wesołą, nieopatrzną odwagą młodości. Wiek i złączone z nim dolegliwości uniemożliwiały mu wojnę w otwartem polu, ale mógł jeszcze strzelać z karabinu nieruchomy w okopie. Niech by przyszli!... Pragnął tego z gorliwością dobrego płatnika, który chciałby się uiścić, choćby późno, z dawnego długu.

Na ulicach spotykał liczne gromady zbiegów. Byli z Północy i ze Wschodu Francji i zdołali uciec przed wejściem Niemców. Ze wszystkich opowiadań tej zbolałej rzeszy, która nie wiedziała gdzie iść i liczyła tylko na miłosierdzie ludzkie, największe wrażenie czyniły na nim zamachy na własność prywatną. Zaciskał pięście, słysząc o mordach i gwałtach, ale grabieże z upoważnienia dowódców, masowe pustoszenie z wyższego rozkazu i następujące po nich pożary, wydawały mu się czemś tak niesłychanem, że milczał, jak gdyby zdumienie sparaliżowało mu umysł. I to naród praworządny wojował w ten sposób, niczem horda dzikich Indjan, która napada tylko dla łupu! Jego poszanowanie prawa własności tak silnie w nim zakorzenione buntowało się przeciw tym świętokradztwom.

Zaczął troszczyć się o swój zamek w Villeblanche. Wszystko, co posiadał w Paryżu, wydało mu się nagle błahostką w porównaniu z tem, co zawierała „siedziba historyczna". Były tam najcenniejsze obrazy, zdobiące ściany ponurych salonów; tam również starożytne meble, zdobywane w pocie czoła na licytacjach i pełne kosztownych drobiazgów serwantki, dywany, srebra.

Wyliczał sobie w pamięci wszystkie te przedmioty z taką dokładnością, że żaden nie uszedł tego myślowego inwentarza. Rzeczy, o których zapomniał, przypominały mu się teraz, a obawa utracenia ich dodawała im nowego blasku, podnosząc ich wartość. Ale wszystkie bogactwa Villeblanche gasły wobec jednego nabytku, będącego jakby świadectwem jego olbrzymiego majątku; zbytkownym sprzętem, na jaki tylko „miljoner" mógł sobie pozwolić.

— Złota wanna — myślał. — Tam mam mego złotego mola.

Wannę tę nabył na jakiejś licytacji, nie znając na pewno jej pochodzenia; może był to sprzęt książęcy, a może zawdzięczał swe isctnienie kaprysowi kokoty, żądnej jak największego zbytku. On i jego rodzina usnuli legendę dokoła tego naczynia, ozdobionego szponami lwów, delfinami i popiersiami najad. Niewątpliwie posiadali je niegdyś królowie. Cziczi zapewniała z powagą, że była to wanna Marji Antoniny. I cała rodzina, uważając dom przy Avenue Victor Hugo jako zbyt skromny i mieszczański na przechowywanie tego przedmiotu, zgodziła się żeby go przenieść do zamku, gdzie trwałby szacowny, nie potrzebny i uroczysty, jako zabytek muzealny. I to by miał przywłaszczyć sobie nieprzyjaciel, jeżeli dotarłby tam, posuwając się ku Marnie, to i wszystkie inne bogactwa, nagromadzone z taką cierpliwością?... Ach nigdy! Jego dusza zbieracza była zdolną do największych bohaterstw, żeby tego uniknąć.

Każdy dzień przynosił nową falę złych wieści. Dzienniki powiadały mało, Rząd przemawiał językiem zawiłym, pogrążającym duszę w niepewnościach. Mimo to prawda torowała sobie drogę w tajemniczy sposób, podniecana pesymizmem tchórzliwych jednostek i machinacjami szpiegów nieprzyjacielskich, ukrywających się w Paryżu. Ludzie udzielali sobie złowrogich wieści, zasłyszanych tu i owdzie. „Już przeszli granicę". „Już są w Lille". „Posuwając się z szybkością pięćdziesięciu kilometrów na dzień". Nazwisko von Kluka zaczynało być znanem. Anglicy i Francuzi cofali się przed okrążającemi posunięciami najeźdźców. Niektórzy oczekiwali nowego Sedanu. Desnoyers śledził za zbliżeniem się wroga, chodząc codziennie na Dworzec Północny. Co dwadzieścia cztery godzin zmniejszał się ruch pasażerski. Plakaty kolejowe obwieszczały, że nie sprzedaje się biletów do takich to a takich miejscowości Północnych, kolejno wpadających w ręce wroga.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z BROOKLYNA

## Pani Rozarek opłaciło się zapłacić karę

Najwięcej kłótni i nieporozumień pomiędzy sąsiadkami powodują dzieci nic więc dziwnego że i kłótnie pomiędzy p. Rozarek, 99 — 15 st. South Brooklyn a Małgorzatą Regan mieszkającą w tym samym domu spowodowali dzieci które się miały obrzucać różnemi przezwiskami jako że irlandzkie dzieci nie zawsze żyją na stopie pokojowej z dziećmi polskiemi.

Pani Regan pozwała p. Rozarek do sądu przy 5-ej ave. gdzie ją oskarżyła że podczas kłótni w zeszłą niedzielę p. Rozarek uderzyła ją w twarz. Sędzia Hirshfield zawyrokował że $3 kary pani Rozarek musi zapłacić co ją jednak nie zasmuciło i zapłaciwszy nałożoną karę na odchodnem miała powiedzieć „przyjemność ta $3 była warta i z chęcią takowe zapłaciłam".

Bobby Leigh będzie jedną z najoryginalniejszych postaci na balu „manekinowym", urządzanym w sali Webster 10-go grudnia, b. r.

## APEL DO WSZYSTKICH POLAKÓW

Biorąc pod uwagę głosy naszych czytelników i nietylko to, ale ogólny sentyment Polonji nowojorskiej, postanowiliśmy zwrócić się z apelem do wszystkich naszych rodaków o składki na zakupno koni dla trzech oficerów polskich, którzy zdobyli pierwsze miejsce w zawodach międzynarodowych wojskowych w Madison Square Garden, w New Yorku.

Polonja nowojorska i z okolicy może złożyć na ten cel $5,000. Za tę sumę jeźdźcy nasi będą mogli nabyć przynajmniej trzy dobre konie i przygotować się na przyszły rok do zawodów.

Jesteśmy zdania, że trzeba „kuć żelazo, póki jest gorące". Pragnęlibyśmy zebrać sumę, którą określiliśmy jako minimum, w ciągu najwyżej dwóch tygodni, a to dlatego, że nasi oficerowie otrzymaliby ją, będąc w Paryżu i tam zaraz mogliby nabyć rasowe i już dobrze wyszkolone konie francuskie.

Sądzimy, że apel nasz będzie wyrazem woli i uczuć ogółu Polonji. Znaczenie zawodów dla Polski jest wielkiego znaczenia. Jest ważne i dla Wychodźtwa.

Stańmy więc zgodnie wszyscy Polacy i usłużmy dobrej sprawie.

Na koniach, które mają nasi jeźdźcy, w roku przyszłym nie będą mieli szansy na zwycięstwo.

Niechże Polonja nasza złoży się na prezent i niech akcja nasza, najlepszemi chęciami kierowana, znajdzie jak najwięcej naśladowców. Nie uczynimy tego jedynie dla jeźdźców naszych, ale dla Polski.

Do apelu, Polacy!

REDAKCJA I WYDAWNICTWO „NOWEGO ŚWIATA"

### Na rasowe konie dla polskich kawalerzystów

Ja niżej podpisany załączam ........ dolarów na kupno rasowych koni dla polskich jeźdźców, którzy zdobyli pierwszą nagrodę na wyścigach w Madison Square Garden.

Imię i nazwisko.............................................

Adres: .............................................

Miasto .............................. Stan ............

Wytnij, wypełnij — i wyślij do

**Nowego Świata — 24 Union Square, New York City**

## Młody Gosnowski pomiędzy oskarżonymi o kradzież auta

Szesnastoletni Stefan Gosnowski zamieszkały z rodzicami przy 150 North 6th st. oskarżony został wraz z Michałem Adare z sąsiedztwa o kradzież auta należącego do H. Labitkina z Clifton, N. J. Młodzieniaszkowie zostali aresztowani przy Driggs ave. i North 12th st. przez policjanta Kostera i oskarżeni o przewożenie z New-Jersey do New Yorku skradzionego auta.

## Drapała odniósł złamanie nogi

Józef Drapała lat 34 zamieszkały w Brooklynie przy 149 Wythe ave. chciał onegdaj spełnić rolę samarytanina pomagając automobiliście na Baldwin ave. w Forest Hill wypchnąć z błota auto ciężarowe.

Podważył on koło nogą, gdy auto nagle z miejsca ruszyło i złamało mu prawą nogę. Przywołany ambulans musiał go zabrać do szpitala Panny Marji w Jamaica.

## Kasnowski aresztowany za napad

Michał Kasnowski lat 34 zamieszkały przy 24 Moore st. w Brocklynie nie zbyt się lubiał z sąsiadką swą p. Alicją Makin lat 28, z którą się kilkakrotnie pokłócił. Ostatnio miał ją wyzwać dość nawet ordynarnie, poszkodowana więc udała się do sądu Bridge Plaza gdzie sędzia dał jej wezwanie dla doręczenia takowego Kasnowskiemu.

To go miało wyprowadzić z równowagi i chwyciwszy scyzoryka zadać nim miał swej sąsiadce kilka cięć w twarz i piersi z takim rezultatem że musiano ją zabrać do szpitala ambulansem a Kasnowskiego aresztowano i będzie on musiał odpowiadać za swój czyn i wszystko na to wskazuje że mu to tak łatwo nie ujdzie.

## Maliński sądzony będzie przez ławę sędziów przysięgłych

Józef Maliński zamieszkały przy 287 Jackson ave. Lons Island City znajdujący się obecnie pod kaucją będzie musiał odpowiadać za przetrzymywanie skradzionych towarów i posiadanie rewolweru przed ławą sędziów przysięgłych wspólnie ze swym bratem Jerzym zamieszkałym przy 297 Jackson ave. który miał być jednym z trójki która skradła ze składów kolejowych w Long Island City towarów wartości przeszło $50,000.

## Młody Gwoździcki uderzony przez auto

Czternastoletni Wincenty Gwoździcki zamieszkały z rodzicami w Maspeth przy 6142 Clinton ave. najechany został przez auto na Flushing ave., odnosząc tylko lżejsze obrażenia.

Hilary Brudnicki, 31 — 61 st. Maspeth kierował autem. Rannego opatrzył Dr. Patterson pozostawiając go w domu rodziców.

### Zjednoczone chóry śpiewacze na Wschodzie

Plenarne posiedzenie Zjednoczenia Śpiewaków Polskich na Wschodzie odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go grudnia, o godzinie 1:30 rano, w Domu Narodowym, pnr. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

## Matka poszukuje córki i $7,000

Mildred Senter, lat 17, zamieszkała pn. 237 Kent St. ulotniła się ze swoim piętnastoletnim przyjacielem Johnem Borasem, który mieszkał uprzednio pn. 200 Kent St. i $7,000 własnością jej matki. Takie informacje otrzymało ostatnio biuro zaginionych osób.

Wypadek ten wydarzył się w dniu 23-go listopada jednakże policja została poinformowana o tem dopiero wczoraj. Matka dziewczyny pani Rose Senter przedsięwzięła energiczne kroki w chwili gdy otrzymała list z Greenpoint Saving Bank informujący ją, że konto jej w tym banku zostało zamknięte.

Według słów policji pani Senter jest analfabetką i dlatego nie mogąc się podpisać pozostawiła w swojej ewidencji bankowej odciski palców. Pieniądze te otrzymała ona od swoich sześciu synów którzy pracują w fabryce. W dniu 23-go listopada pani Senter chciała odebrać z banku $200 i w tym celu dała swojej córce kartkę bankową na której znajdowały się odciski jej palców. Rekordy bankowe wskazują, że w tym dniu dziewczyna odebrała $2,200 i złożyła $2,000 na swój rachunek.

Po godzinie zaledwie z rachunku tego odebrano $1,700. Szczegółowy opis nadużycia dotychczas jest trzymany w tajemnicy.

Znajomi dziewczyny oświadczyli, że wspominała ona niejednokrotnie, iż udaje się w podróż i że bilet będzie kosztował około $100. Przypuszczają, iż Mildred znajduje się obecnie we Florydzie.

## DZISIAJ!

### Nadzwyczajne posiedzenie

Posiedzenie Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się 7 grudnia w Domu Narodowym przy Driggs Ave. Obecność każdego członka obowiązkowa. Sprawy bardzo ważne do załatwienia.

Ed. Brachocki, prezes.

### Komitet J. Piłsudskiego No. 4 w South Brooklynie

Zawiadamia się członków i sympatyków, iż zebranie przedroczne (połączone z Odczytem Naukowym) odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia w sali górnej Domu Narodowego, 724 5ta Ave., So. Brooklyn, o godz. 7-ej m. 45 wieczór.

Po posiedzeniu odbędzie się dyskusja w sprawie wycieczki do Polski, na którą wybiera się tysiące postępowej Polonji amerykańskiej.

*Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!*

DR. G. BUKKI
138 Norman Avenue,
GREENPOINT, BROOKLYN, N. Y.

Sumiennie i pomyślnie leczy chorych mężczyzn, kobiety i dzieci bez względu na to, jak ich choroby są zadawnione; prostuje nieforemne nosy, wygładza zapadłe policzki, usuwa zmarszczki, jakoteż zbyteczne włosy na twarzy i t. d. Medyczne i elektryczne leczenie.

GODZINY:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele do 3 po poł.
LEKARZ MÓWI PO POLSKU.
Na listy odpowiada się natychmiast.

DOBRE ZĘBY SĄ OZNAKĄ ZDROWIA

Nie czekajcie na jutro,
dajcie się dziś zegzaminować.
Robota pierwszorzędna.
Ceny umiarkowane.

DR. B. A. SALKOFF
DENTYSTA
88 Rockaway Rd.
JAMAICA, L. I.
Godziny: od 9-tej rano do 9-ej wiecz.
W niedzielę od 10-ej do 1-szej.

# ILUSTROWANA KRONIKA Z POLSKI

## Rowerem dookoła Polski w 364 godzin

W lipcu bieżącego roku dziennikarz sportowy, p. Antoni Sienkiewicz, wyjechał w podróż dookoła Polski rowerem. Po powrocie przywiózł ze sobą grubą księgę, w której kluby sportowe, posterunki policji, wybitni sportowcy poświadczali mu, że go oglądali, życzyli mu powodzenia, lub polecali znajomym, których p. Sienkiewicz mógł w dalszej odwiedzić podróży. 440 podpisów zebrał w swoim sztambuchu na szlaku swej eskapady.

P. Sienkiewicz wyruszył 10 lipca z Warszawy na Kraków.—Marszruta jego biegła przez Tarnów, Duklę, Przemyśl, Lwów, Tarnopol, Podwołoczyska, wzdłuż granicy rosyjskiej, Wilno, Gdańsk, Gdynię, Kartuzy, Chojnice, Oborniki, Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Kalisz, Wieluń, Kraków, Częstochowa, Piotrków i z powrotem—Warszawa. Ogółem 4,361 km. w 52 dniach, t. j. 364 godzinach.

Podróż swą musiał p. Sienkiewicz często przerywać z powodu deszczu, który beznadziejne drogi w województwach wschodnich czynił wręcz niedostępnemi dla turysty. Podróż wytrzymywał doskonale. Niedość mu widocznie było jednak codziennej przejażdżki, gdyż stawał jeszcze i do wyścigów, urządzanych w Lidze przez Oddz. Zw. Strzeleckiego na przestrzeni 20 km. i zwyciężył w czasie 37 min. 50 sek.

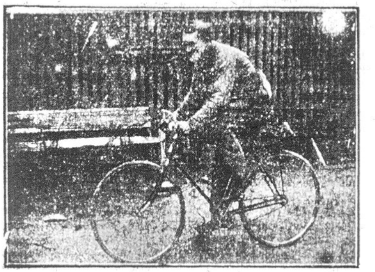

W Chojnicach najechał na naszego rowerzystę motocyklista, biorący udział w rajdzie i zdemolował mu rower, który mu z trudem fabryka Inwencja (w Poznaniu) zremontowała. Najlepszego przyjęcia doznał w Małopolsce Wschodniej i Poznańskiem. „Policja najprzyjemniejszą w dotknięciu była na kresach", opowiada p. Sienkiewicz: „Cała ta jazda, to tylko trenning, bo mam zamiar śladem kpt. Orlińskiego jechać z Warszawy do Tokjo. Wyjechałbym w marcu 1927 r., a wróciłbym w 1928 roku".

„Tak postanowiłem" — kończy opowiadanie p. Sienkiewicz. Laury kpt. Orlińskiego spać mu nie dają. Wierzymy, iż zamiar swój urzeczywistni.

## „Zabytek", który dobrze się Warszawie zasłużył

Najstarsza strażnica straży ogniowej w Warszawie stoi przy ul. Chłodnej, w t. zw. koszarach mirowskich. Tuż obok niej parterowe szopy koszar zajmują wozownie i garaże IV warszawskiego oddziału straży pożarnej. Oddział ten czuwa nad bezpieczeństwem warszawian, mieszkających w południowo-zachodniej części śródmieścia, oraz przedmieść: Czyste, Woli i Koła. Z czatowni tej strażak wypatruje, czy gdzie nad kamienicami i domostwami tej dzielnicy nie wznosi się groźny pióropusz dymu i czy nie rozpostarł swych skrzydeł „czerwony kogut".

Czatownia ta zniesiona będzie niezadługo, gdy tylko miasto będzie posiadało fundusze na wybudowanie nowocześnie urządzonych koszar dla IV oddziału straży na Woli.

Widokowi, przedstawionemu na naszej rycinie, nie można odmówić miłego wdzięku, specyficznie warszawskiego. Zniknie on niebawem, ustępując nowemu.

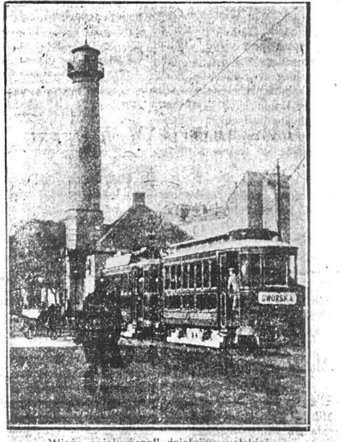

„Wieża opiekuńcza" dzielnicy wolskiej

Artystka Teatru Wielkiego panna Wanda Królikiewicz.

P. Janusz Radziwiłł, b. minister spraw zagranicznych przy Radzie Regencyjnej, wysuwany na stanowisko posła polskiego w Bukareszcie lub w Berlinie.

P-na Schabińska z prawej strony i p-na Grabicka.

Dotychczasowy szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, mec. Stanisław Car desygnowany na wiceministra sprawiedliwości.

ARCYDZIEŁO MUSSETA W TEATRZE NARODOWYM

Artystka Pancewiczowa

Artysta Leszczyński

# Czterdzieści towarzystw bierze udział w bazarze nowojorskim Sierocińca Polskiego

### Udział przyrzekło kilka chórów i liczni artyści tak Teatru Polskiego jak i Warszawskiego Teatru Śmiechu

Stolica za jaką wszystkie okoliczne kolonje polskie uważają Manhattan będzie miała sposobność pokazać czy rzeczywiście zajmować powinna czołowe stanowisko w sprawach polskich na Wschodzie.

Okazją do tego będzie pierwszy w New Yorku bazar na dochód budowy Polskiego Sierocińca jaki się odbędzie w Domu Narodowym przy St. Mark's Pl., w przyszłym tygodniu, w piątek, sobotę i niedzielę 10-go, 11-go i 12-go grudnia.

Udział i poparcie przyrzekło zgórą czterdzieści towarzystw i organizacyj począwszy od socjalistów a skończywszy na klubach demokratycznych i towarzystwach kościelnych z włączeniem prawie wszystkich grup i organizacyj polskich w New Yorku, każdego bowiem obchodzić musi opieka i wychowanie sierot polskich bez względu jakiego stronnictwa jest zwolennikiem i jakie ma zapatrywania.

Główny komitet bazarowy stanowią: adwokat Wazeter z Klubu Demokratycznego, prezes. ob. Zaremba z Kółka Mandolinistów, wiceprezes, ob. Boguszewski z Oddziału Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, sekretarz i ob. Mianiecki z Towarzystwa Gwiazda Wolności, kasjer.

**PROGRAM BAZARU**

**Piątek, dnia 10-go grudnia**

-. Otwarcie o godzinie 7:30 przemówieniem prezesa komitetu adwokata Wazetera;

2. Odegranie hymnów polskiego i amerykańskiego przez orkiestrę Towarzystwa Muzycznego Moniuszko

3. Mowa generalnego konsula z New Yorku p. G. Gruszki;

4. Występ artystów Warszawskiego Teatru Śmiechu z własnym repertuarem.

**Sobota, dnia 11-go grudnia**

1. Gra Kółka Mandolinistów „Lutnia";

2. Śpiew Chóru „Echo";

3. Fortepian solo p. Emilja Siedell;

4. Występ artystów Teatru Polskiego, p. Kmicica, p. Szczawińskiego i pani Bandrowskiej;

5. Występ dziatwy sokolej z Gniazd Nr. 7 z New Yorku i Nr. 85 z Bronx.

**Niedziela, dnia 12-go grudnia**

1. Występ szkoły im. M. Konopnickiej z Brooklyna;

2. Śpiew Chóru „Harmonja";

3. Śpiew mieszanego Chóru „Polonja";

5. Śpiew solo pani Kozłowskiej z Brooklyna;

6. Występ artysty Teatru Polskiego niedawno przybyłego z Polski p. Janoty.

**Ważne posiedzenie towarzystw biorących udział w bazarze**

W czwartek o godzinie ósmej wieczorem odbędzie się plenarne i bardzo ważne zebranie delegatów i komitetów wszystkich towarzystw biorących udział w bazarze.

Na posiedzeniu tem rozdzielona zostanie praca i fanty dla poszczególnych kiosków jakoteż towarzystwa pracujące przy poszczególnych kioskach wybiorą komitety, które poszczególne kioski będą miały pod swoją opieką i kierownictwem.

Niechaj więc stanowczo w czwartek stawią się delegaci wszystkich towarzystw. To samo wszelkie zebrane fanty mają być przyniesione do Domu Narodowego nie później jak w czwartek.

**Rozdział kiosków**

Do kiosku Nr. 1 przydzielone zostały towarzystwa:—

Sokół, Gniazdo Nr. 7

T-wo New York, Grupa Związku Narodowego Polskiego

T-wo Polonja, Grupa Nr. 37, Z. N. P.

Weterani
T-wo Śpiewu Harmonja
Gmina Związkowa
Kiosk Nr. 2:—
Polski Klub Demokratyczny
T-wo Śpiewu Polonja
T-wo św. Alojzego Gonzgai
T-wo św. Józefa
T-wo św. Stanisława
T-wo im. H. Paderewskiej
Kiosk Nr. 3:—
T-wo Gwiazda Wolności
T-wo Muzyczne Moniuszko
T-wo Ognisko
Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
T-wo Rzemieślników Budowlanych
T-wo Trzeci Maj
T-wo Staszyca
Kiosk Nr. 4—
T-wo Marji Konopnickiej
T-wo Narajów
T-wo Wolni Polacy
T-wo Złączeni Polacy
T-wo Bratnia Dłoń
Klub Obywateli Amerykańskich Polskiego Pochodzenia
Kiosk Nr. 5:—
Kółko Mandolinistów Lutnia
Kółko Przyjaciół
T-wo Koszykarzy
T-wo Nowe Życie
T-wo generała Chłopickiego
T-wo Wolna Polska
Kiosk Nr. 6:—
Liga Kobiet
T-wo Śpiewu Echo
Oddział Związku Socjalistów Polskich
Oddział Polskiej Robotniczej Kasy Chorych
Szkoła Rady Oświatowej
Rada Oświatowa
Koło Młodzieży Rady Oświatowej
T-wo Szkoły T. Kościuszki w Harlem
Lokalny Komitet Piłsudskiego.

### POMÓŻCIE NAM I... SOBIE

**Udając się do firm ogłaszanych w „Nowym Świecie" dajcie obsługującym poznać, że jesteście Polakami. Pomoże nam to w zdobyciu reklamy, a reklama da nam możność utrzymać i powiększyć sztab 40 ludzi, którzy pracują nad stworzeniem coraz to lepszej gazety dla WAS.**

Demand
BAYER
BAYER

ASPIRIN

MÓWCIE „BAYER ASPIRIN" — Genuine

O ile nie widzicie krzyżyka Bayer'a („Bayer Cross") na tabletkach, nie otrzymujecie prawdziwej Aspiryny Bayer'a uznanej bezpiecznej przez miljony i przepisanej przez lekarzy przez przeszło 25 lat na

| | | | |
|---|---|---|---|
| Zaziębienie | Ból Głowy | Neuritis | Lumbago |
| Bóle | Neuralgję | Ból Zębów | Reumatyzm |

NIE WPŁYWA UJEMNIE NA SERCE

Safe → Przyjmujcie tylko „Bayer" pudełko, które zawiera wypróbowane wskazówki.

Wygodne pudełko „Bayer" zawiera 12 tabletek. Są również flakoniki z 24 i 100 — Aptekarze.

Aspiryna jest marką ochronną wyrobu Bayer'a Monoaceticacidester Saticylicacid.

## Gdy się Wschód spotka z Zachodem

(Dokończenie.)

„Udawał, że mi przebacza. Wtem patrząc na zegarek rzekł: „Jest strasznie późno. Muszę iść do pracy bo gdybym się spóźnił straciłbym dach nad głową." Obiecał wrócić wcześnie do domu. Nie pokazał się jednak więcej. Przeczucie mi mówiło, że nie wróci. Każda kobieta ma przeczucie, gdy jakieś nieszczęście wisi nad jej głową."

Mieszkanie zajmowane przez Dorotę, w domu pn. 365 West 56th Street nie należy do ładnych. Mimo to gospodyni jej dowiedziawszy się o przeszłości dziewczyny poleciła, aby ta znalazła sobie inny kąt.

Do sal tańca Jungowa wrócić nie może, albowiem należy do kategorji „zniszczonego towaru", a na taki nawet Chińczycy się nie połaszczą.

„Gospodynie w salach tańca" —mówiła ona—„muszą się starać przypodobać mężczyznom. Zarobki tygodniowe obliczacie według biletów otrzymanych za tańce. Jeżeli partnerzy was polubieją wówczas za jeden taniec dostajecie po kilka czeków."

Późno wieczorem, onegdaj, w rozmowie z reporterem naszym Jungowa oświadczyła, że narazie nie będzie prowadzić żadnych dochodzeń, mających na celu odszukanie jej męża. Jest ona pewna, że wróci on do niej.

Powiada, że przeczucia kobiet nie mylą.

Może ma rację.

Może...

Kto potrafi przewidzieć wybryki przeznaczenia?!

Kto?!

***Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!***

# Philadelphia i okolica

### *Polak stracił szampjonat w grze bilardowej*

Franciszek Taberski z Schenectady, N. Y. były szampjon bilardowy, został pobity w turnieju bilardowym przez Erwina z Chicago, Ill. Erwin stał w ciągu gry na równi z R. Greenleafem z New Yorku w walce o szampjonat. Obaj mieli po trzy wygrane partje, a nie przegrali żadnej. Taberski wygrał dwie partje, a jedną przegrał.

### *Warszawski Teatr Śmiechu w Moose Anditorium— Wielki wieczór humoru i pieśni*

Dzisiaj wieczorem w sali Moose Auditorium przy Broad St. odbędzie się występ Warszawskiego Teatru Śmiechu, w skład którego wchodzą Romuald Gierasieński, król humoru polskiego, najlepszy monologista polski, Marja Żelska, urocza wodewilistka stołecznej operetki w Warszawie i Marek Windheim, znany piosenkarz polski. Na program złożą się monologi Gierasieńskiego wywołujące spazmy śmiechu.

## *SCRANTON, PA.*

### OBCHÓD LISTOPADOWY I KONCERT

**Obchód Listopadowy połączony z wielkim koncertem Chóru Chopina ze Scranton, Pa. i Chóru Lutnia z Dickson City, Pa. odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w Central High School Auditorium, przy Rene i Washington Streets.**

DZISIAJ! .:. DZISIAJ!

Dzisiaj—7-go Grudnia Pierwszy i Jedyny Raz —— Dzisiaj

WYSTĄPIĄ ARTYŚCI

Warszawskiego Teatru Śmiechu

z doborowym programem kabaretowym

W MOOSE AUDITORIUM

PRZY BROAD STREET FILADELFJA, PA.

ROMUALD GIERASIEŃSKI, Król humorystów polskich
MARJA ŻELSKA, Pierwsza wodewilistka operetki Warszawskiej
M. WINDHEIM, Sławny piosenkarz zwany „Trubadurem Warszawy"

Początek przedstawienia o godzinie 8-ej wieczorem. Kasa otwarta od godziny 6-ej wieczorem. Ceny miejsc popularne. — *Przyjdźcie wszyscy i każdy z osobna, a ubawicie się jak nigdy w życiu.*

# Tragikomedje Małżeńskie

## DLA WAS I Z WAMI REDAGUJE CODZIENNIE

Irena Młynarska

## PRĘDZEJ!! PRĘDZEJ!!

Żyjemy w epoce elektryczności i gazów trujących. Mam na myśli trujące gazy, wydobywające się z gilotyn ulicznych, z samochodów — oczywiście.

Epokę naszą charakteryzuje też radjotelefon i kinematograf, wojna światowa i konferencje pokojowe.

Tyle charakterystycznych cech ma ta nasza epoka, że trudno rozpoznać jej charakter. Z pewnością jednak twierdzić można, że puls świata nigdy przedtem nie bił tak dziko, tak szybko i nerwowo, jak właśnie w naszych czasach, gdy wszystkie bez wyjątku wynalazki w każdej dziedzinie pracy i używania, na celu mają powiększenie szybkości. Szybko się produkuje, szybko się zużywa, szybko się żyje i umiera.

Rozmach wprost piekielny, rozpęd prawdziwie szatański, wszędzie, zawsze, na każdym kroku, o każdej chwili. Widzicie bezhołowie i brak tchu, pędzenie na oślep, byle prędzej, byle w pierwszym rzędzie!

Pod wpływem tego obłąkanego trybu naszego życia zmieniła się i jego treść. Staliśmy się charakterami kinematograficznymi, szukającymi gwiazd. Staliśmy się robotami, maszynami ludzkiemi, spracowanemi, zziajanemi, goniącemi jak stada spłoszone, jakby w ucieczce przed sobą.

Oczywiście zmieniły się pod tym wpływem nasze ideały życiowe, a co gorsze, zmieniają się ciągle.

Filozofja chwytania dnia stała się religją ludzkości.

Krótki dech, krótki wzrok i niska cena szczęścia i życia spaczyły pojęcia nasze do niepoznania.

W głębi duszy skomli wiecznie niezaspokojona tęsknota za życiem, raczej za świadomością życia, zażywa się chwil w dancingach i kinach — chwil tylko, bo na godziny czasu nie starczy. Niema nic stałego, nic głębokiego i poważnego, co by nęciło i budowało życie.

Szczególnie źle dzieje się wyzwolonej kobiecie. W tym chaosie miejsca nie znalazła, nie zastosowała się zupełnie do tych warunków, gdyż musiałaby się zupełnie przeistoczyć.

Nie przeistoczyła się, ale ustosunkowuje się zwolna do tego trybu życia.

Cechuje jej życie lekkość i niestałość, a przedewszystkiem powierzchowność.

To właśnie rozbiło dom, jako ognisko rodzinne, to dobiło instynkt macierzyński i rozluźniło łączniki małżeńskie.

Dzisiaj, ani mąż, ani żona nie biorą na siebie odpowiedzialności, jaka na nich spada z chwilą złączenia się ślubem.

Traktują małżeństwo jako próbę.

Jako eksperyment, który w każdej chwili, ażeby właśnie czasu i życia nie tracić, rozwiązać można.

Z tem oczywiście połączona jest chęć zachowania wolności ruchów i zostawienia sobie otwartych drzwi.

Podkreślam tu trzeci czynnik charakteryzujący podłoże współczesnych pojęć o małżeństwie: POŚPIECH.

## PAMIĘTNIK BROWNINGA

Dużo plotek i wiadomości z powietrza czy też z bruku wziętych słyszeliśmy o Daddy Browningu, który ze swoich luksusowych apartamentów przy 72-ej ulicy kieruje bożkiem biznesu i filantropji. Jego miłosne przygody w ciągu zaledwie kilku tygodni urosły do ogromu sensacji narodowej, jego osoba stała się chwilowo przedmiotem ogólnej uwagi. Wrogowie, a takich nigdy i nigdzie nie zabraknie, starali się wyzyskać chwilę i słabostki starego amanta i zaprzągnąwszy prasę do wozu kalumnji zaczęli prowadzić kampanję na dużą skalę. Sprawa Browninga wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie. Przedewszystkiem jest jaskrawą i najeżoną sensacjami; po drugie to co w innym wypadku można byłoby nazwać tragedją małżeńską wygląda tu na komedję i nosi zabarwienie humorystyczne (różnica wieku już wywołuje uśmiech na Waszych ustach); po trzecie zaś wyświetla na ekranie życia wzajemne pożycie 50-letniego miljonera z 15-letnią małżonką.

Najrozmaitsze wersje krążące w około osoby Tatusia (odtąd ochrzcimy go tym mianem) czy też Księcia z dolarowej bajki, szepty tajemnicze o propagowaniu wolnej miłości, o stosunkach wykraczających poza obręb etyki małżeńskiej, ani na chwilę nie zmąciły spokoju jego ducha. Browning milczał. Milczał aż do chwili gdy sprawa sama nie zeszła na drugi plan z forum codziennych wypadków i wówczas dopiero będąc pewnym, że stronniczość ustąpi miejsca rzetelnemu sądowi społeczeństwa użył oręża swoich przeciwników w swojej własnej obronie. Nareszcie milczący Browning otworzył usta i nie wątpimy, że ma dużo ciekawego do powiedzenia.

### Przed swojem biurem

„Siatka okienna wstawiona w dolną część ramy okna tamuje spojrzenia przechodniów, którzy gromadzą się codziennie około mego biura. Wzrok ich ślizga się po siatkowanej powierzchni i wreszcie zmęczony spoczywa na lśniącej szybie i na złoconych literach mego nazwiska. Codzień popołudniu staję przy tym oknie i przysłuchuję się ich głosom uśmiechając się chwilami. O ile w tym uśmiechu ujrzycie odrobinę smutku i goryczy nie moja to wina. Ten drobny codzienny i jednostajny szczegół wskrzesza w moim mózgu niemiłe wspomnienia”.

Oskarżenia jego żony, Frances Heenan, graniczące z dziecięcą naiwnością, ośmieszające starego i poważnego miljonera, który w jej zeznaniach figuruje jako podtatusiały małżonek pragnący rozśmieszyć swoją połowicę udając syberyjskiego niedźwiedzia, oczywiście były dostatecznym powodem grobowego milczenia z jego strony.

Prawdą jest, że zaprzeczał on gwałtowniejszym i bardziej poważnym oskarżeniom, które zostały naprędcę i bez żadnych podstaw skomponowane przez jego wrogów. Niektóre dzienniki jednakże zdawały się nie zwracać uwagi na słowa jego obrony i albo puszczały je mimo uszu lub też komentowały na swój sposób ze szkodą dla Browninga i z korzyścią dla poszkodowanej Peaches.

Czas upływał. Zbadano dotychczas jedną stronę medalu tej sprawy zapominając zupełnie o drugiej, na której figuruje podobizna Daddy Browninga, głównej osoby w tym sensacyjnym zajściu.

### Śmiej się, a świat z tobą śmiać się będzie

Koledzy Browninga i jego najbliżsi znajomi śmieli się z niesłychanych bajek jakie opowiadano o nim i jego Brzoskwince, wiedząc kim jest Browning i znając dobrze wartości jego charakteru, dzięki którym jedynie jest dzisiaj właścicielem olbrzymich przedsiębiorstw. Najwidoczniej jak najbardziej przyjazny stosunek najbliższego otoczenia nie potrafił zagoić ran zadanych jego ambicji.

Przed kilkoma dnjami zaledwie reprezentanci kilku pism i syndykatów prasowych złożyli mu wizytę pragnąc zarezerwować sobie prawo drukowania jego zeznań. Wówczas Browning odrzekł:

(Ciąg dalszy nastąpi)

EGZOTYCZNY WYSTĘP W OPERZE WARSZAWSKIEJ

P. Teiko-Kiwa, która wystąpiła w „Madame Butterfly.”

## Dieta na przeciwdziałanie otyłości

### Śniadanie:

Jedno z następujących: pomarańcza, jabłko, gruszka, lub grapefruit. Bran z mlekiem. Przypiekany chleb — nie wiele. Szklankę gorącej wody, gorącego mleka, lub zastąpić kawę czem innem.

Pomiędzy śniadaniem, a obiadem świeże owoce. Dwie szklanki wody.

### Obiad:

Sałata z surowych jarzyn, lub z surowych owoców. Dobrze jest z sokiem cytrynowym. Albo też gotowana potrawa z jarzyn, składająca się z następujących jarzyn: szpinaku, grochu strączkowego, buraczków, pomidorów, marchewki. Brussel sprouts, selery, lub cebula. Niesłodzone gotowane owoce, lub galaretka.

Po południu dwie szklanki wody i świeży owoc.

### Kolacja:

Lekka zupa, jak buljon. Kawałek cielęciny, lub jakie inne chude mięso, czy ryba, lub kura. Dwie jarzyny z tych, które polecone są na obiad. Szklankę soku owocowego. Kawałek przypieczonego chleba czarnego. Szklankę gorącego mleka, lub gorącej wody. Galaretka bez śmietany.

Dla czyszczenia plecionych mebli i sprzętów, wyszorować je szorstką szczotką ciepłą wodą, dobrze osoloną, osuszyć wycieraczką suchą lub na słońcu. To także zapobiega żółknięciu witek.

To, że lew miewa wszy nie przeczy faktowi, że lew jest lwem.

Trudniej mu jest pozbyć się tych pasożytów, niż skoczyć na kark bawołu — i pokonać go.

***Dlaczego Wasz sąsiad nie czyta Nowego Świata? Zapytajcie go i wytłumaczcie mu czem to pismo jest dla Czytelników.***

# NA EKRANIE

Niemiecka szampjonka łyżwowa, K. Schmidt, która wraz z 15 innemi łyżwiarkami niemieckiemi wystąpi w Madison Square Garden na turnieju łyżwowym.

### *Murzyn nie zrobił swego, a odszedł*

Charles Gillon, sławny aktor-murzyn, który zobowiązał się wobec wytwórni „Universal” grać główną rolę w „Chacie wuja Tomasza”, opuścił niespodzianie Los Angeles, gdyż kontrakty, wiążące artystę z teatrami New Yorku, do tego go zmusiły. Z tego powodu film nie został na termin wykończony. Co zamierza z tym fantem zrobić wytwórnia — nie wiadomo. Choć raz rzeczywistość stanęła na przekór przysłowiu: Murzyn nie zrobił swego, a jednak odszedł...

### *Kinematograf w Brazylji*

Statystyka brazylijska wykazuje, że ubiegłego roku przedstawiono do ocenzurowania 1274 filmy długości 1,542,191 m., z tego wycięto 269 m., a 18 filmów zupełnie zabroniono wyświetlać w Brazylji. Z filmów, które ocenzurowano, 1065 (80.3 proc.) pochodziło ze Stanów Zjednoczonych, 85 (6.6 proc.) pochodziło z Francji, 52 (4 proc.) produkcji rodzimej, 24 (1.9 proc.) sprowadzono z Niemiec 20 (1.6 proc.) z Portugalji, 19 (1.5 proc.) z Włoch, 5 ze Szwajcarji, 2 z Austrji i po jednym obrazie z Danji oraz Anglji.

Trzeba zaznaczyć, że filmowa wytwórczość rodzima Brazylji ożywia się i duże robi wysiłki, by choć w drobnej części zaspakajać potrzeby wewnętrznego rynku filmowego. O eksporcie narazie się nie myśli. Rozszerzenie produkcji filmowej jest punktem ambicji brazylijskich sfer rządzących.

### *Tołstoj na ekranie*

Wytwórnia „Metro-Goldwyn”, która, jak już donosiliśmy, przystąpiła do realizacji filmu, opartego na powieści Tołstoja „Anna Karenina”, postanowiła wydać swoim nakładem powieść tę w języku angielskim.

Rolę tytułową Anny Kareniny odtworzyć ma Lilian Gish, której ostatni film, „Cyganerja” ukazał się na naszych ekranach.

## WYBUCHY TEMPERAMENTU SZKODLIWE DLA ZDROWIA

Ci, co poddają się wybuchom temperamentu, rzadko kiedy zastanawiają się nad tem, jakie to skutki pociąga dla zdrowia. Od wieków zawsze tak bywało, że wybuchy gniewu, wielki strach i silne podniecenia zawsze osłabiały zdrowie ludzkie, a nierzadko doprowadzały do choroby. Ale dopiero w ostatnich latach nauka potrafiła wyjaśnić przyczyny.

Tak zwane gruczoły zamknięte (bez kanału), o których niejeden z nas słyszał już nieco, ulegają silnym podrażnieniom w chwilach podniecenia. Każdy z tych gruczołów wpływa na „chemję cielesną” w pewien specjalny sposób, czy to przygotowując ją do pewnej akcji, czy też powstrzymując ją od innego rodzaju akcyj chemicznych.

W chwili gniewu, bojaźni, czy podniecenia, gruczoł adrenalinowy wydziela więcej płynu, zwanego adrenaliną, niż w stanie normalnym, na skutek czego ciało przygotowane jest albo do bitki, albo też do ucieczki. Wszystkie działania chemiczne w ciele mają na celu pobudzenie muskułów do pewnych czynności. Trawienie pokarmu, wymagające spokoju, zostaje wówczas albo częściowo, albo też i zupełnie powstrzymane.

Dlatego też pożądaną jest rzeczą unikanie czynności przed i po jedzeniu. Wybuch gniewu zaraz po jedzeniu przeciwdziała trawieniu pokarmu w żołądku, dzięki czemu pokarm ulega fermentacji i psuciu i następnie zanieczyszcza organizm truciznami, zamiast go wzmacniać. Bardzo wielki gniew może spowodować chorobę w każdym innym czasie. A dzieje się to dlatego, gdy jako ludzie cywilizowani starami się siłą stłumić gniew. Adrenalina, wydzielana przez gruczoł, nie idzie faktycznie na pobudzenie muskułów do czynności jak n. p. w bijatyce, czy ucieczce, ale staje się trucizną dla ciała.

Zmartwienie, smutek i inne przygnębiające usposobienia zwalniają puls, odech i inne czynności ciała. Nadmierna radość powoduje zbyt silne spalanię się w ciele i wkońcu może się zakończyć gorączką. Krańcowości temperamentu często sprowadzają chorobę, którejby się ciało w stanie normalnym zupełnie oparło.

Dlatego też doskonałą i zbawienną jest rzeczą starać się siebie i drugich zachęcać do zachowania spokoju, wesołego usposobienia i pogodnego umysłu, co wszystko wpływa bardzo dodatnio na ciało. Niema zdrowszego napoju dla ciała, jak śmiech. W chwilach wesołości i śmiechu gruczoły wydzielają substancje, które odmładzają cały organizm ludzki.

Podrażnione nerwy, które pobudzają odpowiednie gruczoły do wydzielania trucizn, są często rezultatem słabego zdrowia, złego odżywiania się, niedostatecznego oddychania świeżem powietrzem i innych podobnych warunków. Jeżeli nie jest odpowiednio, jeżeli twój organizm nie wyczyszcza się należycie, jeżeli nie uprawiasz codziennie odpowiednich ćwiczeń nie spędzaj wówczas winy na nerwy za zbytną skłonność do ulegania podrażnieniom. Ty również zirytowałbyś się, gdybyś się znalazł w domu, w którym wszystko byłoby nie na swojem miejscu.

# WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

## *NEWARK*

### *Wybitny artysta Teatru Olimpia poważnie chory*

Ogólnie lubiany artysta Teatru Olimpia p. Turchanowicz od niedawna poważnie zachorował i znajduje się pod opieką dr. Michalskiego. Miejmy nadzieję, że choroba p. Turchanowicza nie potrwa długo i wkrótce Polonja z Newarku znów będzie miała możność oklaskiwania jego na scenie.

Teatr Olimpia rozwija się pomyślnie dzięki doskonałemu zespołowi artystów.

Pani Skierczyńska, po paru tygodniach nieobecności wystąpiła niedawno znów na scenie Teatru Olimpia przywitana burzliwemi oklaskami przez grono wielbicieli swego talentu.

### *Wyprawa na ryby*

W pierwszym tygodniu adwentu wybrała się na ryby wielka „ekspedycja” złożona z artystów Teatru Olimpia i poszczególnych obywateli Newarku. Na czele wyprawy stanął amator rybak z zawodu aptekarz p. Ptakowski. Najwięcej ryb nałapali p. Wachtel i p. Orzażewski. Szef wyprawy wprawdzie dużo ryb nie złowił, lecz się tem nie przejmuje, twierdząc, że woli łapać rękiny niż małe rzeczne rybki.

## *BAYONNE*

### *Sprawozdanie z Obchodu Listopadowego*

Ubiegłej niedzieli w Klubie Polsko-Amerykańskim odbył się piękny Obchód Listopadowy urządzony staraniem Komitetu Józefa Piłsudskiego.

Uroczystość zagaił wstępnem słowem ob. P. Kowalewski, sekretarzował niżej podpisany.

Panna Irena Antoszkiewicz doskonale odegrała Marsz Szopena. Następnie powołano ob. Aleksandra Rysieckiego do wygłoszenia mowy o rocznicy listopadowej.

Mówca w dobrze opracowanym referacie z punktu historycznego dowiódł, że w podjętej walce wyzwoleńczej w 1830 roku byli ludzie zdolni, lecz nie byli wodzami na miarę Marszałka Piłsudskiego, ani też nie wierzyli we własne siły, skwitowali z walki rewolucyjnej, prowadząc ugodową, kunktatorską politykę blisko przez ośm miesięcy z ówczesną Rosją.

Od tego to czasu ojczyzna popadła w męczeństwo do 1914 roku, kiedy to Komendant Piłsudski wydał wojnę Rosji, stawiając kwestję polską na forum międzynarodowe.

Mowa ob. Rysieckiego podobała się bardzo publiczności, bowiem wypowiedziana była piękną polszczyzną i ze znajomością rzeczy.

Następnie uproszono o łaskawy występ panią Jóźwiakową, która oddeklamowała przepiękny utwór Mickiewicza pod tytułem „Reduta Ordona” z takiem uczuciem, że można było widzieć łzy w oczach publiczności ze wzruszenia. Pani Jóźwiakowa jest naprawdę deklamatorką z bożej łaski.

Kolektą na pokrycia kosztów zajęły się łaskawie panie Antoszkiewiczowa i Juncewiczowa. Zebrano $12.14c.

Po wyczerpaniu programu, podziękowano wszystkim co się przyczynili do uświetnienia obchodu oraz publiczności za pamięć i przybycie.

W. ROGOZIŃSKI.

### Szkoła im. Mickiewicza

Polska Rada Szkolna w Bayonne ogłasza, że lekcje języka polskiego, historji i literatury w szkole polskiej im. Adama Mickiewicza przy szkole publicznej Nr. 7 na Andrew Street odbywają się obecnie w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godziny 3:30 do 5 po południu.

Dzieci do szkoły zapisuje się w szkole podczas lekcji, w innym zaś

## JERSEY CITY

### *Wspomnienie pośmiertne*

W niedzielę, dnia 5-go grudnia zmarła Marjanna Średnicka, zamieszkała pn. 486 Grove St., licząca lat 51, urodzona dnia 8-go grudnia 1875 roku. Pogrzeb odbędzie się z kościoła św. Antoniego przy 6th St. Zmarła pozostawiła męża i dwóch synów, obydwaj żonaci.

***Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!***

DR. S. MAZUR, M. D.
Znany Lekarz z Warszawy
GODZINY PRZYJĘĆ:—
od 9 do 10 rano
od 1 do 2 po południu
od 6 do 8 wieczór
69 West 25th St., Bayonne, N. J.

DZIŚ! COŚ PIĘKNEGO DZIŚ!
TEATR OLIMPIA W NEWARKU
przy Norfolk i So. Orange Ave.
LATAWICA
*Wspaniały komedjo-dramat — potężna akcja!*
Zobaczcie dzieje dziewczęcia „latawicy”
——Teatr otwarty od godziny 6:30——

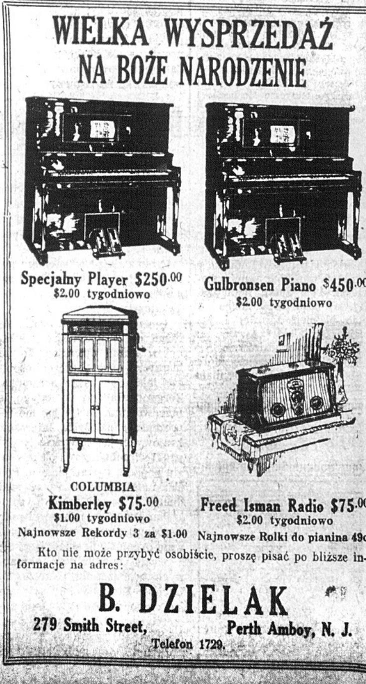

WIELKA WYSPRZEDAŻ NA BOŻE NARODZENIE
Specjalny Player $250.00
$2.00 tygodniowo
Gulbronsen Piano $450.00
$2.00 tygodniowo
COLUMBIA
Kimberley $75.00
$1.00 tygodniowo
Najnowsze Rekordy 3 za $1.00
Freed Isman Radio $75.00
$2.00 tygodniowo
Najnowsze Rolki do pianina 49c
Kto nie może przybyć osobiście, proszę pisać po bliższe informacje na adres:
B. DZIELAK
279 Smith Street, Perth Amboy, N. J.
Telefon 1729.

DZISIAJ
7
WTOREK
Grudzień ma 31 dni.

### KALENDARZYK

Abrozego.

### Wypadki Historyczne

W roku 1795 Prusacy rabują bam. kra.

### POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Pochmurno, chłodniej.

| | |
|---|---|
| Złoty, 19.3 centów amer. | 13c |
| Bond 8% pożyczki ołatnej w roku 1940 | 74¾ |
| Bond 6% pożyczki ołatnej w roku 1950 | 91 |

### RADIO PROGRAM

STACJA WNJ—350M

6:00—Moonlight Ramblers.
8:00—Ensemble smyczkowe.
8:15—Alice Downes, kontralto.
8:45—Max Hamer, tenor.
9:00—Kwartet policyjny.
11:00—Orkiestra.

STACJA WAAM—263M

6:00—Orkiestra.
6:30—Produkcje klasyczne.
7:15—Niespodzianka.
8:30—Artyści kabaretowi.
10:00—Orkiestra.

STACJA WOR—405M

6:30—Kwartet smyczkowy.
7:30—Orkiestra.
8:15—Duety wokalne.
10:45—Produkcje fortepianowe.
11:00—Orkiestra.

STACJA WNYC—526M

6:00—Herman Neuman, pianista.
7:35—Koncert orkiestry.
8:45—Orkiestra departamentu policji.

STACJA WEAP—492M

7:00—Pianologi.
9:00—Koncert orkiestry i produkcje wokalne.
10:30—Orkiestra.

STACJA WMCA—341M

6:30—Sydnej Corsover, baryton.
7:00—California Ramblers.
9:00—Virginia Baker, sopran.
9:30—Program muzyczny.
10:15—Muzyka klasyczna.
11:00—Orkiestra.
11:30—Orkiestra.

## Obwieszczenie dla Tow. Nowojorskich w sprawie Bazaru na Sierociniec polski

Zebrani delegaci kilkunastu towarzystw z New Yorku na posiedzeniu dnia 26-go listopada omówili sprawy kiosków i urządzenie programu.

Kioski rozdzielone pomiędzy towarzystwa zostały przez delegatów obecnych zaakceptowane. Kiosek Nr. 1 Gniazdo Nr. 7 Sokołów i inne towarzystwa, kiosek Nr. 2 Klub Demokratyczny z Manhattan, kiosek Nr. 3 Towarzystwo Gwiazda Wolności, Komitet Polskiego Czerwonego Krzyża i Towarzystwo Muzyczne Moniuszko i inne, kiosek Nr. 4 Towarzystwo Marji Konopnickiej i Wolni Polacy z innemi, kiosek Nr. 5 Mandoliniści i inne, kiosek Nr. 6 Liga Kobiet i Towarzystwo Śpiewu Echo oraz inne towarzystwa.

Bazar nieodwołalnie odbędzie się w dniach 10-go, 11-go i 12-go grudnia.

Kom. Bazaru Towarzystw Nowojor.

## Nowa obywatelka polska

Do domu państwa Ludwika i Anny Nalewańskich, zamieszkałych pn. 1489 South Boulevard przybyła nowa obywatelka w osobie pięknej, zdrowej i już szczebiocącej jakieś wyrazy, ku ogólnej radości rodziców.

Tak matka jak i dziecię, które przyszło na świat w szpitalu Bronx czują się doskonale.

**Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!**

Nauczyciel starszy udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedyńczo,—nikt nie jest krępowany. —Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.

E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Avenue's.

Radaby dusza do raju! Ktoby z nieszczęśliwych mieszkańców Ameryki nie pragnął się przyłączyć do klubu tych szczęśliwców podmiejskiej miejscowości stolicy Anglji.

# Radjo a Życie

*Żyjemy w czasach, kiedy na wyobraźnię wykształconego człowieka widok sprawnie i precyzyjnie działającej maszyny wywiera nie mniej silne wrażenie, jak najpiękniejszy ustęp z arcydzieł Homera, rzeźbiony w boskim rytmie heksametru.*

*Cóż dopiero można powiedzieć o radjo, o tym cudownym wynalazku, który bez jakiegokolwiek materjalnego pośrednictwa, pozwala nam słyszeć głosy z odległych stron, dalekich krajów, z za morza?*

*Zaczynamy dzisiaj serję artykułów o Radjo, tłumaczących popularnie działanie i tajemnice radjofonji.*

(Ciąg dalszy).

W r. 1911 E. Rutheford zbudował na podstawie dociekań naukowych model atomu i przedstawił go nie mniej ni więcej jako system słoneczny, w którem jądro dodatnie stanowi słońce, a wokoło niego biegnące po określonych torach elektrony — planety.

Ta idea Rutherforda stanowi obecnie podstawę nowoczesnej fizyki atomistycznej i dzięki niej uzyskano wytłumaczenie wielu zjawisk dotychczas niezrozumiałych. Według tej teorji najmniejsza ilość elektryczna dotychczas zaobserwowana ma wielkość atomu wodoru, dając w ten sposób podstawę do hipotezy, że i inne atomy, składają się z takich jąder wodoru i elektronów. (Teorja Prouta).

Więc zaczęto szukać jakiegoś wspólnego pierwiastka.

I znowu odkrycia naukowe (zwłaszcza w dziedzinie promieniotwórczości) wykazały niezbicie, że pierwiastki mają swój okres trwania, słowem, że materja — żyje, rozpada się, przetwarza się, umiera...

Co to jest materja?

Trzeba sięgnąć jeszcze głębiej... Dlatego pomyślano o prapierwiastku, jakimś protylu, z którego tworzą się te prawdziwe mikrokosmosy, małe, niedostrzegalne wszechświaty, z miljardami nowych układów słonecznych...

Protyl...

Stoimy na zrębie, na ostatecznym krańcu budowy materji...

Przychodzą mimowolí na myśl słowa Crookesa: „I choć cały zakres doświadczenia ludzkiego jest za szczupły, abyśmy mogli obliczyć chwilę zgonu materji, przyjdzie jednak czas, w którym protyl, „mgła bezkształtna" zapanuje nanowo powszechnie i wskazówka na zegarze wieczności dokona jednego swego obrotu".

A może protylem jest eter? Eter, który wypełnia wszystko...

Hipoteza o jego istnieniu powstała dopiero niedawno. Podstawę do postawienia tej, wiele zjawisk tłumaczącej teorji, dały, dają ostatnie dociekania naukowe, przedsiębrane nad istotą światła.

Dawniej sądzono (tak zwana teorja emisyjna światła), że światło stanowią drobne pyłki, które odrywając się od jasnych przedmiotów i wpadając w nasze oko, wywołują odpowiednie wrażenie. Doświadczenia Maxwella jednak obaliły tę teorję.

Doświadczenia Maxwella jednak obaliły tę teorję. Fizyka nowoczesna uważa, że cały wszechświat jest wypełniony jakąś nieważką substancją, w której poruszają się elektrony. Nadzwyczajna szybkość tego ruchu, bo dochodząca do 300,000 km. na sekundę, jednakowa dla elektryczności jak i dla światła, jak z jednej strony każe przypuszczać, że elektryczność i światło są zjawiskami bardzo pokrewnemi, — tak z drugiej strony wykazuje nadzwyczajne właściwości tego ośrodka, jakim jest eter. Substancja ta znajduje się wszędzie: na szczytach gór, w głębinach mórz, w murach i w stali, w potrawach, które spożywamy i w naszem ciele, znajduje się tam, gdzie nawet i powietrza już nie ma, a więc ponad naszą atmosferą, jest ona tem, czem oddychają o biljony kilometrów od nas odległe słońca i gwiazdy,— znajduje się w małej lampce elektrycznej, z którejśmy pod olbrzymiem ciśnieniem wypompowali doszczętnie powietrze, i w której z powodu jego braku każde stworzenie żyćby momentalnie przestało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Dmowski twórcą polskiego Ku-Klux Klanu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

cji (?) mniejszości narodowe łącznie z Żydami, protestantami i rasowemi ugrupowaniami o charakterze nie wyłącznie polskim. (?)

Przemawiając w katedrze poznańskiej (?) w końcu sesji organizacyjnej pan Dmowski oświadczył:

Ten wielki związek będzie się różnił od wszystkich organizacyj w kraju, opierając się na hierarchji odpowiadającej osobistej lojalności każdego członka. Zorganizowaliśmy się dlatego, że przedwojenne partje już nie reprezentują należycie interesów krajowych, jak to wykazały wypadki wiosenne, gdy Polska znowu popadła w stan chaosu. Polska musi znów odzyskać swą duszę".

Pan Dmowski mianował radę narodową, stojącą na czele sprawnej organizacji, składającej się z pięciu naczelników okręgowych w Poznaniu, Warszawie, Lublinie, Krakowie i Lwowie, mających pod swemi rozkazami naczelników niższej rangi. Cała działalność organizacji na wzór Ku Klux Klanu odbywać się będzie w tajemnicy i po dzisiejszej nominacji kierowników, nigdy nie będzie żadnych wyborów, a tylko mianowania z ramienia zwierzchności partyjnej. Nie tak jak monarchistyczna organizacja przy Piłsudskim, składająca się z inteligencji i udzielająca rad tylko w sprawach przebudowy kraju, nowe stronnictwo czyn nie występować będzie na polu politycznem i nosi się z zamiarem opanowania wszystkich ciał politycznych przez wpływy Narodowej Demokracji, Chrześcijańskiej Demokracji i katolickiego kleru. Utworzenie się tego obozu jest pierwszą prawdziwą opozycją przeciw dyktaturze Piłsudskiego od rewolucji majowej. Przeciw staremu bohaterskiemu wodzowi Polski wystąpił człowiek, który za czasów panowania Rosjan w Polsce, stał na czele partji nacjonalistów, a po wojnie stał się niezaprzeczonym wodzem wszystkich grup prawicowych i wraz z Paderewskim podpisał w imieniu Polski tekst Traktatu Wersalskiego.

Wystąpienie Dmowskiego uważane jest za posunięcie o wielkiem znaczeniu, gdyż wątpliwem jest, by bez poważnego konfliktu Marszałek mógł złamać opozycję tych rozmiarów.

Sytuacja tem poważniej wygląda, że krążą już pogłoski o zamierzonej przez obóz organizacji oddziałów zbrojnych, co może spowodować starcia z armją i w ciągu roku lub dwóch wywołać niebywały dotąd rozłam w narodzie.

Można się spodziewać, że Marszałek, nie zwlekając, rozpocznie akcję odwetową przeciw tej nowej opozycji, tembardziej, że jeździł ostatnio po kraju z nieukrywanym zamiarem zapewnienia mniejszościom narodowym, a szczególnie Żydom i Białorusinom, z którymi porozumiał się za pobytu na Wileńszczyźnie, — życzliwego stosunku ze strony rządu.

## W HANKOW CISZA PRZED BURZĄ

(Dokończenie ze str. 1-ej)

cej o wolność ludową i urzeczywistnienie trzech zasad Sun-Yat Sena. Pyt.: Jakich masz głównych nieprzyjaciół? Odp.: W. Brytanję i Japonję. Pyt.: Dlaczego? Odp.: Ponieważ finansują one północnych militarystów przeciw ludowi. Pyt.: Co jest głównym twym celem? Odp.: Od zyskanie koncesyj i wyparcie imperjalistów i tych wszystkich, co trzymają w swem jarzmie chińskiego robotnika.

## Nowe Rekordy Polskie

W spisie rekordów marki VICTOR na grudzień jest moc nowych, ciekawych, dowcipnych, humorystycznych, melodyjnych i poważnych rekordów. Istotnie ponętny wybór na uzupełnienie zapasu swych rekordów na dni świąteczne.

Znajdujemy naprzykład rekord pod tytułem „Chrzciny u Walentego" i „W dniu imienin Józefa", wykonany przez Spółkę Zieliński-Kapałka. Istotnie, rekord ten pobudza do takiego śmiechu i wesołości, jak zabawa na chrzcinach. Słyszy się śmiech, dowcipne rozmowy, muzykę do tańca— prawie wszystko, z wyjątkiem napitku—zupełnie jak na chrzcinach.

Co za śliczna melodja do tańca i do przysłuchiwania się jest zarekordowaną na płycie „Łyżwiarze" i „Estudiantina." Zachwycający walc wykonany przez Międzynarodową Orkiestrę Koncertową.

Zadzierzysty oberek i polka—odegrane przez Polską Narodową Orkiestrę z werwą i zapałem, że aż miło. Tytuł płyty „Zawierucha"—Oberek i Polka, Kapałka.

Pozatem jest wielki wybór rekordów stosownych na Boże Narodzenie, przecudnych kolęd i pieśni kościelnych, wykonane przez znanych solowych śpiewaków lub chóry kościelne.

Możemy faktycznie winszować wszystkich Wesołych Świąt z tem przeświadczeniem, że i rekordy nasze przyczynią się do ubawienia Was i utrzymania nastroju istotnie świątecznego.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedziele do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

NIE ZWLEKAJCIE
aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór,
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.
DR. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
SPECJALISTA
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie.
X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza.
Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po Polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 rano do 4 po południu.

## „Królowa Przedmieścia"

Przedstawienie tej wspaniałej sztuki która taką furorę zrobiła przed trzema tygodniami, gdzie kilkaset osób musiało odejść od sali, przygotowywane jest na niedzielę, dnia 12-go grudnia, w Domu Narodowym.

Bilety rezerwowe będzie można nabyć w Restauracji Domu Narodowego. Niewątpliwie, że Polonja nowojorska i okoliczna skorzysta ze sposobności zobaczenia tej wspaniałej imprezy teatralnej a jednocześnie pomożenia dobrej sprawie. Po omówieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw przewodniczący komitetu ob. Graff zamknął zebranie o godzinie jedenastej.

### W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

**udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA**

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7—
Fifth Avenue Grafonola Shop
708 Fifth Avenue
SOUTH BROOKLYN

STACJA No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 22—
DOM NARODOWY
261 Driggs Avenue
GREENPOINT

STACJA No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street
EAST NEW YORK

STACJA No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland Street
GREENPOINT DOLNY

STACJA No. 15—
Pszczoła Music Store
153 Wythe Avenue
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11—
J. ŚREDNICKI
491 Grove Street

STACJA No. 12—
S. A. LORCZAK
291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1—
Felix Czarnecki
Real Estate
107—06 Sutphin Boulevard

LONG ISLAND CITY, N. Y.
Stacja No. 23—
John Pietrolewicz
306 Jackson Ave.

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4—
L. NADRATOWSKI
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2—
R. TYJEWSKI
47 Jones Street

STACJA No. 8—
S. JAGIEŁŁO
180 Warwick Street
róg Tyler St.

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20—
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

## ZAPISY NA KURS POLSKIEJ SZKOŁY WIECZOROWEJ

Jeżeli ktokolwiek ze starszych ma chęć zapisać się na kurs szkoły wieczorowej, może to uczynić w dolnej sali pod numerem 164 Second Ave. pomiędzy 10-tą i 11-tą ulicami New York, N. Y. Zapisy przyjmujemy od godz. 7-ej do 10-ej wieczorami każdego tygodnia, w poniedziałki, środy i piątki.

W szkole naszej wykładane są przedmioty: język polski, język angielski, arytmetyka, itd.

LISTY DO ODEBRANIA

S. Korybut
E. Lubiński
Z. Bogdański
Tadeusz Zieliński
Frank Skwara
Stanley Dzierzek

DR. GREY
Najstarszy Specjalista
Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD
117 East 17th St, blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.
PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 pp południu.

DR. BENJ. TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie.—Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

CENTRALA POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193 Second Ave., róg 12th St., N. Y.
Pierwsze Piętro Nr. 5
Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 1 w południe.
Telefon, Stuyvesant 9715

## Drobne Ogłoszneia

### Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

DOMY w Bayonne, N. J. zamieniam na farmy lub loty, duże lub małe, w stanie New Jersey. J. Polakowski, 39 W. 19th Street. Telefon, Bayonne 6114. (7e)

TRZY piętrowy drewniany dom do sprzedania i sklep nowo reperowany i odmalowany, pierwsza hipoteka tylko bardzo niska cena, mała gotówka wymagana. 216 Green Street, Greenpoint, Brooklyn, N. Y. (7e)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ
W okolicy Brooklyna jest do sprzedania grosernia z domem lub bez; utarg tygodniowy gwarantowany na $600; nie ma książek; dom przynosi rentu $160 miesięcznie; cena razem z domem $18,500; potrzebna gotówka $5,000; natychmiastowe zgłoszenia do
BROOKLYN REALTY CO.
598 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
(7e)

NA SPRZEDAŻ
26 akrowa farma w najlepszej farmerskiej sekcji w New Jersey, dobre zabudowania, dobra ziemia, dosyć zasiewu, bardzo tanio prędkiemu kupcowi, $1,000 gotówki, polska dzielnica. Właściciel, 27 Brown Street, Flemington, New Jersey. (7e)

### Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BUCZERNIA do sprzedania tanio z powodu innego interesu. 560 Graham Avenue, Brooklyn. (30-s9)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania za niską cenę, dobry interes dla polskich ludzi, muszę sprzedać z powodu choroby. 682 Bayonne Blvd., Bayonne, N. J. (33-s8)

CANDY i cigar store do sprzedania, nadzwyczajna sposobność, trzy pokoje. Zgłoszenia od 3 do 8 godziny, 413 East 17th St. (26-s7)

DWA lunch rooms do sprzedania, sprzedam jeden lub dwa razem, dobry dochód dla dwóch spólników. 291 Avenue C, róg 17th St., New York. (11s)

GROSERNIA do sprzedania bardzo tanio, doskonały interes i miejsce, dzielnica rusko-litewsko-polska, sprzedaje z powodu choroby. Zgłoszenia 75 Grand Street, Brooklyn. (10s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, dwa pokoje przy sklepie. 504 E. 6th Street. (19-s10)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania. 169 Avenue A, New York City. (11-s10)

GROSERNIA i delikatessen musi być sprzedana wkrótce za niską cenę. Zgłoszenia pod 31, c/o Nowy Świat. (31-s10)

LUNCH ROOM w byznesowej sekcji, doskonały interes, bardzo dobry dochód, lease, tani rent, musi być sprzedany z powodu samotności. 536—11th Avenue. (29-s7)

POOL ROOM do sprzedania z powodu drugiego interesu w polskiej i ruskiej dzielnicy. 512 East 5th Street, New York. (4-s7)

RESTAURACJA na sprzedaż z powodu wyjazdu z miasta. Zgłosić się 130 Franklin Street, Greenpoint. (11s)

RESTAURACJA do sprzedania w polskiej dzielnicy. Zgłosić się 40 East 21 St., Bayonne, N. J. (10s)

### Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

RĘCZNE maszyny również Underwoods, Royals, Remingtons, ciche Smiths, $9 do $39. Queens, 422 Jackson Avenue, Long Island City. (10x)

WŁAŚCICIELKA sprzedaje prześliczne fokowe futro, najlepszy gatunek, nigdy nie noszone, sprzedam tanio za $85. Snitman, 335 West 57th Street, (blisko Broadway. (31x)

### Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

KUCHARZE, zmywaczy naczyń, mężczyźni do kuchni, chłopcy do gotowania kawy i chłopcy do posługi, mężczyźni do kuchni i restauracyjni, salesmani potrzebni. Majestic Employment Agency, 134 East 13th Street. (8m)

ROBOTNIKÓW, stała praca, dobra zapłata. Forest, 420 Oakland Street, Greenpoint, Brooklyn. (8m)

DOŚWIADCZONEGO janitora potrzeba do pierwszorzędnego apartamentowego domu, musi być zręczny człowiek i znać wszystkie reperacje. 610—6th Avenue, róg 36th Street. (7m)

MĘŻCZYŹNI zarabiają $50 i wyżej, nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi, posady darmo. Edwards, 132 East 23rd Street. (11m)

### Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

KOBIET POTRZEBA
do ogólnego domowego czyszczenia
W YIDDISH ART THEATRE
Dobra zapłata.
SECOND AVENUE i 12TH STREET
(7f)

DOMOWEJ robotnicy, mała rodzina. Zgłoszenia 160 West 95th Street, Apartament 6-C. (9f)

POTRZEBNA DZIEWCZYNA
spinning (przędzenie) przy małych chustkach wyszywanych na maszynie, wygodne dla osoby zamieszkałej w okolicy Port Richmond, Staten Island. Adres Ostrenko, 142 Newark Ave., Elm Park, S. I. (7f)

STO domowych robotnic do ogólnej pracy potrzeba natychmiast, zapłaty od $55 do $90. Prospect Agency, 287 Flatbush Avenue, Brooklyn, blisko Prospect Place. Telefon, Nevins 7443-7444. (11f)

DZIEWCZĄT do lekkiej fabrycznej pracy, doświadczenie nie wymagane, 48 godzin na tydzień, zapłata na początek $12. Auto Strap Safety Razor Co., 656 First Avenue. (23-f7)

### Poszukiwania pracy
(Situation Wanted)

KUCHARZY i zmywaczy naczyń, kobiet i mężczyzn również prywatnych pokojówek. Muller's Agency, 9 Willoughby Street, Brooklyn. (8m-f)

MASARZ europejski poszukuje pracy do wyrobu wędlin, może być na wyjazd. L. Fojluch, 340 East 5th Street. (14-16)

INTELIGENTNY mężczyzna znający doskonale język polski i angielski poszukuje stałej pracy biurowej. Łuszczki, 210 East 21st Street, New York. (11i)

### Szkoły
(Schools)

ANTONI WOJTUSIAK
podaje do wiadomości Szanownej Polonji w Yonkers i Brooklynie, iż udziela lekcji muzyki na skrzypcach. Nauka gwarantowana. Dostarcza również własnej orkiestry na wszelkie okazje.
144 Elm Street lub 450 — 53 Street
Yonkers, N. Y. Brooklyn, N.Y.
Tel. Sunset 4054 i Port Richmond 2364-M
Polecam się łaskawej pamięci Szanownej Polonji.

NAUCZCIE SIĘ BALWIERSTWA
Mężczyźni, nauczcie się balwierstwa w naszej szkole.—Kurs $25.—Trzech zdolnych instruktorów uczy Was.—Jeżeli pracujecie we dnie, przystąpcie do naszych kursów wieczornych.—Szkoła daje sposobność praktyki. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150—3rd Avenue, blisko 15th Street, New York City.

### Osobiste
(Personal)

KUPIĘ jakąkolwiek ilość kanarków, również szczeniąt i papug, płacę najwyższe ceny. Doughty, 387 Grove St., Jersey City. (5)

### Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJĘ brata Józefa Bogusza, który ma przebywać w New Yorku. Proszę o przysłanie jego adresu do Tadeusza Kowala, 60 Worthington Avenue, Hotel, Harrison, N. J. (7l)

MĘŻCZYZNA poszukuje umeblowany pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Zgłoszenia listownie 436 East 16th Street, E. San. (82-13)

TEODOR Czajka dawniej zamieszkały pn. 940 East 167th Street, New York City jest proszony o skomunikowanie się z P. C., c/o Nowy Świat. (tfn-1)

### Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

CZY CHCESZ
zarobić przed świętami kilkaset dolarów poświęcając tylko kilka godzin czasu? Wystarczy, że mówisz po polsku i że mieszkasz przez kilka lat na jednem miejscu. Nie wyobrażasz sobie jak łatwo odpowiesz temu zadaniu. Zgłoś się pn. 131 West 23rd Street, New Yorku City. Mówi się po polsku. (7k)

POTRZEBA 100 osób z kapitałem do wyrabiania nowości jedwabnych dla kobiet, stałe zajęcie dla interesowanych. Pisać po informacje do Commercial Leader, 161 Bond St., Paterson, N. J. (7k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6881.

### Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

PIĘĆ ładnych pokoi, wanna, gorąca woda, białe zlewy, elektryka, $38, dwa tygodnie bezpłatnie, przy stacji Third Avenue Elevator, 156th Street. 753 St. Anns Avenue, Bronx. (7a)

641 EAST 13TH ST.—Trzy i cztery pokoje, wszystkie ulepszenia, $18 i $25. (8a)

PAROWE ogrzewanie, gorąca woda, nowo udekorowane, wszystkie ulepszenia, trzy pokoje $25. 214 Moore Street, Brooklyn. (8a)

AVENUE A 263-5, blisko 16th St.—Ładne trzy pokojowe apartamenta, lepszenia, przystępny czynsz. (8a)

AVENUE B 278, blisko 16th St.—Ładne trzy pokojowe apartamenta, ulepszenia, przystępny czynsz. (8a)

425 EAST 155TH ST.—Cztery pokoje, gorąca woda, łazienka, elektryczność, czynsz $31 do $37. (7a)

234 EAST 99TH ST.—Trzy i cztery pokoje, elektryczność, gorąca woda, łazienki, $17 i wzwyż. Zgłoszenia partment 12. (7a)

16TH ST. 618 EAST.—Trzy ładne pokoje, elektryczność, $16. Zgłoszenia do janitora. (7a)

### Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

3RD AVE. 257 EAST.—Ładne czyste umeblowane pokoje, pojedyncze i podwójne, tanio. (34-r8)